Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 103. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 5 maja 1932 r. | Rok XXVI.

Za prawdę naszą — i waszą.

Ledwie odstawiliśmy sztandary, wyniesione na słońce w dniu 3 maja — a już przychodzi nam brać znowu za chorągwiane drzewca, by w tysiącznych szykach dać potężny wyraz naszym potrzebom i dążeniom, pragnieniom i nadziejom.

Chorągwie, które teraz wyniesiemy ze świątyń i lokali związkowych — załopoczą przedewszystkiem nad utrudzoną głową Robotnika Katolickiego. Jego to — tego mocarza, targającego się wciąż jeszcze na łańcuchu kapitalizmu z jednej, a oplątywanego czerwoną siecią zdradzieckiego socjalizmu z drugiej strony — radosne dziś święto.

Ale obchodzona uroczystość nie ogranicza się do robotniczych kręgów, nie o same bowiem bóle i leki, krzywdy i prawa robotnicze już chodzi — lecz o całokształt ludzkiego współżycia.

Dotychczas gorzały robotnicze serca wdzięcznością w każdą rocznicę wielkodusznej encykliki „Rerum novarum“, w której natchniony światłem niebios i płomieniem serca papież Leon XIII protestował przeciw zapieraniu godności ludzkiej miljonowym rzeszom roboczym, taksowanym przez garść bogaczy według „wytrzymałości mięśni“ — ostrzegając jednak równocześnie przeciw „ciężkiej niewoli i zawisłości nieznośnej“, gdyby, szukając ratunku i odwetu, skoszarowano życie na socjalistyczną modłę.

Ze złotego pnia Leonowej encykliki — wystrzeliła w jej czterdziestolecie encyklika nowa dzisiejszego Strażnika objawionych przez Boga prawd wiary i moralności „Quadragesimo anno“, sięgająca swoimi konarami jeszcze dalej, wieszcząca już nietylko, jak poprawić los krzywdzonej klasy robotniczej — ale jak przebudować cały ustrój społeczny, aby pod gruzami pękającego dzisiejszego gmachu nie legli w potokach krwi i zgliszczach wiekowej kultury ciemięzcy wraz z ciemiężonymi. I dlatego święto dzisiejsze nabiera cech ogólnych i garnie pod swoje świetliste skrzydło wszystkie warstwy i wszystkich ludzi, poddających się natchnionym wskazaniom Watykanu.

Nie walka lecz współpraca klas — oto płomieniste zgłoski na rozpiętych uroczyście sztandarach.

Ale dzień Robotnika Katolickiego — jest w Polsce także świętem narodowem. A jest niem dlatego, że nigdzie nie skojarzyła się tak silnie narodowość z wiarą katolicką, jak właśnie na przestrzeniach między omszałą Kruświcą a blankami Trembowli czy Ostroga, między bałtyckim pierścieniem a karpacką przełęczą.

Katolicyzm ukształtował narodową duszę Polaków, wzdragających się przeciw nadużywaniu religji do polityki, stosujących raczej politykę do zasad Ewangelji. I dlatego głos najwyższego tej ewangelji Piastuna trafia do dusz naszych łatwiej i dźwięczniej aniżeli do innych ludzi, dlatego każdy klejnot myśli i mowy Piotrowej zaliczamy między nasze narodowe skarby.

Tę kryształiczną więź między Kościołem katolickim a naszą Ojczyzną ma na myśli szlachetny i światły profesor Caro, gdy woła w swoim epokowym „Solidaryźmie“, że posłannictwem Polski wskrzeszonej jest wprowadzenie chrześcijaństwa w życie polityczno-narodowe i społeczne — w nawiązaniu do naszej wielkiej przeszłości, kiedy etyka była gwiazdą przewodnią polskiego narodu, a sławne nasze dzieje cechowała głęboka wiara i religja czynu.

Kiedy Polska przebuduje swój ustrój społeczny na zasadach Chrystusowego braterstwa i sprawiedliwości, w którym nie będzie miejsca na pogańską ideę rozwijania się i bogacenia kosztem i krzywdą innych, w którym kapitał będzie nie panem a sługą ludzkiego ducha — uniknie burzy socjalnego przewrotu.

A przebłyski tej burzy zaczerwieniają coraz silniej horyzont. Nie uszły one uwagi dwóch wielkich papieży, których encykliki maimy dzisiaj kwieciem naszych serc, dostrzega niebezpieczne błyskawice arcybiskup praski ks. Kordacz, potępiający porówno wielkokapitalizm i socjalizm, widzi je jasno z Częstochowskich stoków ks. biskup Kubina, ostrzegający w dalekosiężnej publikacji „Akcja katolicka — a akcja społeczna“ tych, którzy sądzą, że samem policyjnem ramieniem, bez wprowadzenia „zdrowych stosunków społecznych“ wygrają walkę z bolszewizmem, pełnym zarzewia „gwałtownej rewolucji i istnego królestwa szatana na ziemi“.

Jeżeli te szczytne hasła, które nas dzisiaj zwołują pod sztandar Robotnika Katolickiego, zatryumfują w duszach i prawach naszych — Polska przejdzie nietylko nieskrwawioną stopą w szczęśliwszą własną epokę — ale powiedzie w nią także inne narody i państwa.

Walczyliśmy niegdyś „Za wolność naszą i waszą“ — dziś bije na zegarze dziejowym godzina walki o prawdę socjalną. Dla Polski i świata... (ab.).

Polska miała zająć Gdańsk 1 maja!

Wstrętne kłamstwa prasy angielskiej, stojącej na usługach hakaty.

Berlin, 3 maja. (tel. wł.) Niemieckie agencje prasowe i stacje radjowe podały następujące doniesienie z Londynu:

— W związku z naprężoną sytuacją w Gdańsku specjalny sprawozdawca „Daily Express“ dowiaduje się z najwyżej postawionego źródła, że wysoki komisarz hr. Gravina zwrócił uwagę generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów sir Eric Drummondowi na niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi Europy **na wypadek wmaszerowania Polaków do Gdańska.**

Sprawozdawca „Daily Express“ dowiaduje się dalej, że Polacy byliby **przeprowadzili swój zamach, gdyby w sobotę nie nadeszły inne polecenia z Francji.**

Hr. Gravina oświadczył korespondentowi, że **Polacy stracili głowę.** Bowiem jeżeli polska **flota wojenna zawinie do Gdańska, to w 24 godziny później będzie tam już flota niemiecka.**

Niemiecki manewr miał na celu zohydzenie Polski przed światem jako czynnika stale zagrażającego pokojowi europejskiemu. **Manewru tego podjęli się jacyś drugorzędni dziennikarze angielscy,** korzystając rzecz naturalna z informacyj senatu. Zastanawia wmieszanie nazwiska hr. Graviny. Najwyraźniej **hakata gdańska uważa go za swego człowieka do tego stopnia, że nie potrafi przeprowadzić kombinacji antypolskiej bez wmieszania tego wielbiciela hitleryzmu z ramienia Ligi Narodów!**

Ze strony polskiej podjęta została **energiczna kontrakcja,** jak wynika z następujących depesz:

Komisarz Pappée domaga się od Graviny wyjaśnień.

Gdańsk, 3. 5. (PAT) W dniu wczorajszym komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. minister dr. Pappée z polecenia rządu polskiego wystosował do wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny pismo **z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska co do depeszy, opublikowanej w angielskiem piśmie „Daily Express“.**

W odpowiedzi hr. Gravina przesłał wieczorem tegoż samego dnia komisarzowi generalnemu Rzplitej list następującej treści:

Panie Ministrze! W odpowiedzi na list Pana z dnia 2 maja 1932 r. mam zaszczyt przesłać Mu niniejszy odpis depeszy, którą dziś wysłałem do sekretarza generalnego w Genewie: „Dziś rano zawezwałem Greenvala, (korespondenta „D. E.“) który wyraził gotowość przesłania swemu dziennikowi wyjaśnień, które również wysłałem do Genewy. Gdy wyraziłem mu **całkowite oburzenie moje z powodu sensacyjnej jego korespondencji,** Greenvald dodał, że **tekst niemiecki (!!) nie jest zgodny z oryginałem i że nie otrzymał on ani od wysokiego komisarza, ani z jego biura informacyj, dotyczących działalności wysokiego komisarza.** Racz Pan, Panie Ministrze, itd.

Depesza do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, dołączona do powyższego listu zawiera tekst dementi, (zaprzeczenie) przesłanego wczoraj do prasy gdańskiej i do PAT oraz tekst depeszy dodatkowej, wysłanej przez Greenvala do „Daily Express“, w której usiłuje on wyeliminować (usunąć) osobę wysokiego komisarza z wysłanych przez siebie enuncjacyj (doniesień) i wykazać, że **wszystkie jego informacje pochodzą ze strony władz gdańskich (!!!)**

„Times“ donosi:

Londyn, 3. 5. (PAT) Pod tytułem „Polska a Gdańsk“, „Times“ donosi o **wizycie ambasadora polskiego w Foreign Office i o zwróceniu przez niego uwagi rządu brytyjskiego na informacje, pu-**

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

Amerykanie rozpoczynają inflację.

9 miljardów dolarów papierowych ma „przywrócić dobrobyt“.

Paryż, 3. 5. Amerykańska Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj projekt ustawy, która w razie uzyskania większości w senacie miałaby dla całego świata ogromne znaczenie.

Chodzi tu o t. zw. **„goldboroughs bill“,** nakładający na system Federal Reserve Board obowiązek **obniżenia siły kupna dolara do poziomu z przed okresu depresji, a więc z r. 1921. Bill został uchwalony niespodziewaną większością 289 przeciw 60 głosom.**

Jak wywodził przywódca opozycji pos. Mac Fadden, ustawa upoważnia w praktyce Federal Reserve Board i urząd skarbu do **emisji 9 miljardów dolarów papierowych, co oznaczałoby podwojenie dotychczasowego obiegu pieniężnego.**

Natomiast wnioskodawca dowodzi, że wartość dolara w porównaniu z okresem przed depresją wynosi obecnie 160 centów. W tym stanie rzeczy długi pierwotnie zaciągnięte nie mogą być spłacone inaczej, jak **tylko po przywróceniu pierwotnego poziomu cen.**

W kołach waszyngtońskich wyrażany jest pogląd, że **prezydent Hoover zrobi użytek z przysługującego mu prawa veta,** by udaremnić tę akcję inflacjonistów amerykańskich.

Berlin, 3. 5. Zwycięstwo amerykańskich zwolenników inflacji wywołuje ożywione komentarze niemieckie.

Prasa podkreśla, iż niebezpieczny plan walutowy Ameryki obchodzi Niemcy bezpośrednio, ponieważ **los marki związany jest ściśle z kwestją oderwania dolara od parytetu złota.** Coprawda wzmożona emisja dolarów w Stanach Zjednoczonych nie oznaczałaby jeszcze zerwania z parytetem złota, niemniej jednak **eksperyment amerykański budzić musi wzmożoną czujność.**

Okoliczność, iż Ameryka dysponuje jeszcze ciągle dostatecznemi rezerwami złota i posiada zrównoważony bilans płatniczy, upoważniają do optymistycznego wniosku, **że w czasie najbliższym kurs dolara na giełdach zagranicznych nie ulegnie zmianie.**

* * *

Optymizm prasy niemieckiej opiera się na wątłych podstawach. Dolara zawsze może przewrócić ludność Stanów. Będzie je zamieniała na złoto, kupowała obce waluty itp. aż dolar spadnie. 9 miljardów dolarów papierowych — to dawka za duża. (r).

blikowane w niektórych dziennikach co do rzekomych zamiarów Polski zajęcia Gdańska. Ambasador wskazał na niebezpieczeństwo takich pogłosek, w których niema ani odrobiny prawdy, a które **utrudniają utrzymanie atmosfery pokoju w Europie.**

Kanclerz Bruening — pisze „Times" — dopiero co odbył bardzo pożyteczną rozmowę z ministrem Zaleskim w Genewie i należy oczekiwać podjęcia kroków celem naprawy stosunków handlowych między obu krajami. **Pogłoski, o których mowa rozszerzane są widocznie przez przeciwników Brueninga, aby udaremnić zamierzone przezeń zbliżenie z Warszawą.**

Brytyjski urząd spraw zagr. nie otrzymał z Gdańska żadnego raportu, który mógłby wskazywać na to, że historja o zamierzonej jakoby przez Polskę napaści posiada jakieś podstawy faktyczne. Ponieważ prasa wskazuje na hr. Gravinę wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, rząd polski, jak pisze „Times", **poruszy tę kwestję w Genewie i poprosi o zbadanie warunków, w jakich mogły powstać podobne twierdzenia.**

„Times" publikuje również dementi hr. Graviny, zakomunikowane sekretarjatowi Ligi jako wiadomość z Genewy. Również i inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph" i „Morning Post" zamieszczają dementi ambasadora polskiego, natomiast **trzy dzienniki, które zamieściły fałszywe informacje nie poczuwają się nawet do obowiązku podania komunikatu ambasadora i zaprzeczyć swym fałszywym informacjom.** Przeciwnie „Daily Herald" występuje dziś **z nową rewelacją swego korespondenta gdańskiego, który twierdzi, że ujawnienie celów „polskich militarystów" było ratunkiem dla Gdańska i podaje zupełnie fałszywie opis sporu polsko-gdańskiego w sprawie obrotu towarowego.**

Dziennik twierdzi również, że rząd niemiecki polecił jak najściślejszą oficjalną obserwację tego, co się dzieje w Gdańsku **w obawie przed inwazją** (najazdem) **polską.** Dziennik podkreśla z dumą, że **rewelacje ujawnione w „Daily Herald" cytowane są w Niemczech jako interwencja Londynu, który uratował Gdańsk.**

* * *

Nowa awantura gdańska wskazuje, że 1) polska nasza polityka wobec Gdańska była zupełnie błędna. Zbieramy właśnie gorzkie owoce smutnych nad wyraz doświadczeń. Musimy zaprzestać zabawy. **Nadchodzi już czas, aby z Gdańskiem mówić serjo.**

2) Cały świat śmieje się dziś z Ligi. Jej stanowisko w zatargu na Dalekim Wschodzie wykazało całkowitą niemoc tej instytucji. Tylko my mamy poważanie dla tej gadalni i **respektujemy jej zarządzenia** i przedziwne tłumaczenia traktatu wersalskiego. Doszło przecież już do tego, że **nie Gdańsk został przyznany Polsce jako port, tylko Polskę przydzielono do Gdańska jako zaplecze.** Do takiego stanowiska zmierzają przecież opinje Ligi i jej komisyj.

3) Komisarzem Ligi w Gdańsku nie może być, **ani Anglik, ani Włoch, ani żaden mniej lub więcej ukryty przyjaciel Niemiec lub Hitlera.** Polska takich komisarzy **nie powinna cierpieć!**

4) Hr. Gravina musi zostać z Gdańska usunięty. Komisarz, który **jeździ do Monachjum na flirty z Hitlerem nie jest przedstawicielem Ligi tylko Hitleryzmu. Takiego sędziego w sprawach gdańskich nie potrzebujemy.** (ro).

Uroczystości Trzeciomajowe

miały piękny i potężny przebieg.

W świątyniach. — Na placach. — Orszaki wojskowe i cywilne. — W stolicy. W miastach pomorskich. — W Poznaniu i Gdańsku. — Wśród kolonji berlińskiej. U węgierskich przyjaciół.

Warszawa, 3. 5. (PAT). Dziś **w całej Polsce** uroczyście obchodzono dzień święta 3 Maja. **W stolicy** wszystkie domy udekorowano chorągwiami o barwach narodowych. O godz. 9 w świątyniach **wszystkich wyznań** rozpoczęły się nabożeństwa. W katedrze św. Jana ks. kardynał **Kakowski** w asyście księży biskupów polowego Galla i Szlagowskiego oraz duchowieństwa kapituły warszawskiej odprawił uroczystą mszę św. Na nabożeństwie obecni byli: p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, rząd z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele, posłowie i senatorowie, generalicja i wyżsi wojskowi, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegacje organizacyj społecznych ze sztandarami.

Po skończonej mszy św. w katedrze św. Jana poczęli przybywać na plac Marszałka Piłsudskiego członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele, posłowie i senatorowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele duchowieństwa, generalicja itd. Chodniki, okalające plac zaległy **tłumy publiczności.** O godz. 11 przybył na plac rewji przedstawiciel p. marszałka Piłsudskiego inspektor armji generał Osiński. Witany hymnem narodowym generał Osiński odebrał raport od dowódcy O. K. generała Jarnuszkiewicza, poczem po dokonaniu przeglądu oddziałów skierował się w stronę pomnika księcia Józefa Poniatowskiego celem przyjęcia defilady, która trwała około godzinę. Świetna postawa wszystkich oddziałów, biorących udział w defiladzie wywarła doskonałe wrażenie.

Grudziądz, 3. 5 (PAT). Jak corocznie, w przeddzień 3 Maja, odbył się **uroczysty capstrzyk,** zaś dziś o godz. 10 odprawiona została **msza polowa,** po której odbyła się **defilada oddziałów wojskowych i P. W.,** którą przyjął dowódca 16-ej dywizji piech. pomorskiej p. generał Rachmistruk. Po południu odbyły się **zawody sportowe oraz festyn ludowy** na boisku miejscowem. O godz. 16 odbyło się **przedstawienie dla młodzieży szkolnej,** zaś o godz. 20 **przedstawienie galowe,** na którem odegrano komedję Fredry „Zemsta za mur graniczny".

Toruń, 3. 5. (PAT). Już w przeddzień święta narodowego 3 Maja miasto przybrało **odświętny wygląd.** Wszystkie gmachy udekorowano flagami, a gmachy państwowe i samorządowe były bogato iluminowane. O godz. 20 przeszedł ulicami miast **uroczysty capstrzyk.**

W dniu dzisiejszym uroczystości rozpoczęły się o godz. 6 rano **pobudką i hejnałem** z wieży ratusza. Po rewji wojska i organizacyj odbyła się na placu przed kościołem garnizonowym **msza św. polowa,** którą celebrował ks. prałat Sienkiewicz.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz udali się na przygotowaną na Rynku Staromiejskim trybunę, z której p. Wojewoda pomorski Kirtklis wraz z generałem Prichem, w otoczeniu przedstawicieli władz państw., wojskowych i samorządowych przyjęli defiladę, która trwała około godziny i przedstawiała się imponująco.

Poznań, 3. 5. (PAT). Uroczystości 3-go majowe rozpoczęły się wczoraj wieczorem capstrzykiem po ulicach miasta przy licznym udziale publiczności.

Dziś rano odbyło się na Stadjonie Miejskim **uroczyste nabożeństwo,** a równocześnie na placu przed gmachem D. O. K. odbyła się msza polowa dla wojska i organizacyi P. W. pod bronią. Po nabożeństwach utworzył się **olbrzymi pochód** przez miasto, zakończony **defiladą** na placu przed Zamkiem.

Mimo niepogody, olbrzymiemu pochodowi przypatrywały się **wielotysięczne tłumy publiczności.**

Gdańsk, 3. 5. (PAT). Dzień święta narodowego obchodzony był w Gdańsku przez władze polskie oraz ludność polską **bardzo uroczyście.** Rano odbyło się **nabożeństwo** w polskim kościele parafjalnym św. Stanisława we Wrzeszczu, na którem obecni byli komisarz generalny Rzplitej p. minister dr. Papée, przedstawiciele urzędów polskich, dyrektorów okręgowej dyrekcji kolei inż. Dobrzycki, szef wydziału wojsk. w Komisarjacie Generalnym Rzplitej Polskiej pułk. Resner oraz organizacje polskie ze sztandarami. Na nabożeństwo przybyli **wysoki komisarz Ligi Narodów,** prezes rady portu i konsulowie państw. **Przedstawiciel Senatu,** dla którego zarezerwowano w presbiterjum miejsce, nie przybył i później wyjaśniono, że **zachorował** on w drodze z Sopot do Wrzeszcza. W godzinach popołudniowych komisarz generalny Rzplitej w swoich prywatnych apartamentach przyjmował **życzenia władz gdańskich oraz konsulów zagranicznych,** wreszcie szefów urzędów polskich.

Berlin, 3. 5. (PAT). W dniu święta narodowego 3 Maja odprawiona została w kościele Panny Marji w Berlinie **uroczysta msza św.,** na której obecni byli poseł Rzplitej Polskiej dr. Wysocki w otoczeniu członków poselstwa, konsul Rzplitej Gawroński wraz z urzędnikami konsulatu oraz liczna kolonja polska. O godz. 1 po poł. poseł Wysocki **przyjmował życzenia,** składane na jego ręce przez przedstawicieli polskiej organizacyj i miejscową kolonję.

Budapeszt, 3. 5. (PAT). **Związek węgierski przyjaciół Polski** zorganizował jak co roku uroczysty obchód polskiego święta narodowego. Odprawione zostało nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Ciszarnika. Po nabożeństwie chór studentów odśpiewał hymn polski i węgierski.

Szturmówki Hitlera odżyją w nowej szacie

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 5. Z oficjalnego źródła dowiaduję się, że w toku bież. tygodnia ukażą się osławione dekrety prezydenta Rzeszy. Pierwszy zawierać będzie postanowienia **o stworzeniu władzy nadzorczej nad organizacjami wojskowymi,** oraz ustalać będzie warunki istnienia politycznych organizacji wojskowych. Temsamem **oddziały szturmowe narodowych socjalistów w zmienionej formie zostaną ponownie dopuszczone.**

Drugi dekret zwrócony jest **przeciwko akcji bezbożników.** Zawiera on postanowienia karne za uprawianie propagandy antyreligijnej, za bluźnierstwo i inne. **AR.**

Na fali przesilenia rządowego

w Rzeszy i w Prusach.

Ustąpienie min. Warmbolda pierwszą jaskółką.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 5. Ofensywa kliki generalskiej przeciwko rządowi Brüninga na razie nie przyniosła upragnionego rezultatu. Celem jej było **obalenie gabinetu przy pomocy prezydenta Rzeszy.** Ambicje gen. Schleichera, który pragnął objąć stanowisko kanclerza na razie nie zostały jeszcze zaspokojone.

W świetle tych zakulisowych intryg generalskich nabierają niezwykłej plastyki i znaczenia **alarmujące wiadomości o rzekomych przygotowaniach Polski do napadu na Gdańsk.** Na podłożu tem usiłowania kliki generalskiej szły w kierunku skłonienia Hindenburga, ażeby w obliczu niebezpiecznych wydarzeń, grożących powikłaniami wojennemi, zdecydował się na powierzenie kierownictwa Rzeszą tryumwiratowi, składającemu się z generałów **Schleichera, Hammersteina i sekretarza stanu Meissnera.** Ta kombinacja na razie nie udała się, albowiem Brüning spostrzegł się niezwykle prędko, że **intryga była mimo wszystko nieudolnie wyreżyserowaną.**

W łonie samego rządu natomiast dają się zauważyć silne przeciwieństwa poglądów na temat przyszłej polityki gospodarczej, a zwłaszcza programu dostarczenia pracy. Minister gospodarstwa Rzeszy **Warmbold zgłosił swoją dymisję.** Jako jego następcę wymieniają byłego komisarza badania cen, a obecnego nadburmistrza Lipska, dr. Goerdelera, który w dniu dzisiejszym przybywa do Berlina.

Urzędowy komunikat z dnia wczorajszego wieczorem powiada, że po konferencji kanclerza Brüninga u Prezydenta Rzeszy, ten ostatni w dalszym ciągu zapewniał go o swoim pełnem zaufaniu. Nie wydaje się jednak prawdopodobnem, aby **utajone przesilenie gabinetowe wyczerpało się na wystąpieniu Warmbolda i zastąpieniu go Goerdelerem.** Mówią bowiem, o dalszym przekształceniu personalnem, a w pierwszym rzędzie **o ustąpieniu generała Groenera ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, ewentualnie również ze stanowiska ministra Reichswehry.**

W dniu 9 maja rząd Brüninga stanie przed parlamentem i do tego czasu muszą być zakończone wszelkie rozmowy zakulisowe, zarówno w sprawie utworzenia rządu w Prusach, jak i też rozszerzenia podstawy rządu Rzeszy.

Narodowi socjaliści oświadczają dzisiaj, że **rezygnują z udziału w rządzie pruskim, o ile jednocześnie nie wejdą do rządu Rzeszy,** nie chcą bowiem brać połowicznej odpowiedzialności, zwłaszcza wobec nadchodzących rokowań międzynarodowych w Lozannie i w Genewie. Dnia 24 maja zbiera się sejm pruski, celem wyboru prezydenta rady ministrów. Od tych dwóch terminów uzależniony jest dalszy rozwój polityczny, zarówno w Prusach jak i w Rzeszy niemieckiej. Wszystko wskazuje na to, że **dyktowane przez narodowych socjalistów warunki zostaną przyjęte.** **AR.**

Wybory francuskie.

Dotychczas większość dla Tardieu.

Spadek głosów komunistycznych.

Paryż, 3. 5. (PAT). **W 248 rezultatach definitywnych głosowaniach w pierwszem głosowaniu 129 wybranych kandydatów jest usposobionych przychylnie dla rządu Tardieu, 117 wrogo usposobionych, zaś 2 należy do wahających się.**

Paryż, 3. 5. (PAT). Komuniści ponieśli wszędzie przy ostatnich wyborach dotkliwe straty. O ile dzięki kryzysowi gospodarczemu bronili dość dobrze swoich pozycyj w centrach przemysłowych, o tyle we wszystkich innych okręgach wyborczych mają do zanotowania **znaczny spadek głosów. W stosunku do wyborów w r. 1928 stracili 250.000 głosów. Obecnie z 1.600.000 głosów cyfra ta spadła do 700.000.**

Min. Zaleski udał się do Genewy.

Warszawa, 3. 5. (PAT) Dziś o godz. 11.55 wyjechał do Genewy via Paryż p. minister spraw zagr. August Zaleski.

O chrześcijańskie zasady życia państwowego.

(Ciąg dalszy.)

List pasterski ks. Prymasa Polski Hlonda.

Obowiązki rodziny względem państwa.

Z drugiej strony rodzina ma także obowiązki wobec państwa, a mianowicie powinna wpajać w dzieci **troskę** o sprawy państwowe, **szacunek** dla władzy państwowej, **posłuszeństwo** dla jej praw i zarządzeń, zdrowe poczucie obywatelskie i ukochanie ojczyzny.

Prawo rodziców do dzieci i ich wychowanie.

Dalej ma rodzina wprost od Stwórcy także prawo do swych dzieci i do wychowywania swego potomstwa. Prawa tego **nie może się zrzec,** bo ono jest także jej ścisłym obowiązkiem i wyprzedza wielkie prawa społeczeństwa i państwa, skutkiem czego żadnej władzy na świecie **nie wolno tego prawa naruszać.** Nietykalność tego prawa tak wyjaśnia Doktor Anielski: „Dziecko z natury ma w sobie coś z ojca... dlatego prawo natury domaga się, żeby dziecko pozostało pod opieką ojca, dopóki nie dojdzie do używania rozumu. Stąd byłoby sprzeczne z przyrodzoną sprawiedliwością, gdyby dziecko wyjęto z pod opieki rodzicielskiej przed wiekiem używania rozumu, albo gdyby cokolwiek postanowiono o niem wbrew woli rodziców“[1]). „Ponieważ zaś rodzice są obowiązani opiekować się dziećmi dopóty, dopóki one nie potrafią poradzić sobie same, przeto jasną jest rzeczą, że aż do tego czasu trwa to nietykalne prawo rodziców do wychowania potomstwa“[2]).

Współuczestnictwo Kościoła i państwa w wychowaniu.

Czego państwu nie wolno?

Wprawdzie to prawo rodziny, przypomniane światu przez Ojca św. w encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, nie jest **ani bezwzględne ani nieograniczone,** bo w wychowaniu ma uczestnictwo obok rodziny **także Kościół i państwo.** Ale ten udział państwa określony jest miarą tego, co jest jego właściwym celem. Dlatego w krajach katolickich władza państwowa dopuściłaby się **niedozwolonego nadużycia,** gdyby wbrew woli rodziców w szkole lub poza nią wpajała w młode serca zasady i poglądy **niezgodne z wiarą.** Niesłychanemu gwałtowi, dokonanemu na prawach rodzicielskich, równałby się **państwowy monopol i przymus szkolny,** na mocy którego dzieci z katolickich rodzin byłyby zniewolone pobierać naukę w szkołach szerzących **obojętność religijną** uprzedzenie do Kościoła, zasady niezgodne z wiarą i etyką katolicką. O tych wypadkach pisze Papież Leon XIII: „Rodzice powinni pilnie baczyć, żeby odeprzeć wszelkie zamachy na swoje w tym względzie prawa i wywalczyć to za wszelką cenę, by mogli, jak powinno być, wychowywać swoje dzieci po chrześcijańsku, a zwłaszcza trzymać je zdaleka od tych szkół, w których kryje się dla nich niebezpieczeństwo przesiąknięcia jadem bezbożności“[3]).

Nie dla jednej partji.

To samo tyczy się praw rodzicielskich do wychowania potomstwa **w wieku poszkolnym,** co Ojciec św. Pius XI już jasno w encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, od najpierwszego dziecięctwa aż do wieku dojrzałego, na całkowitą i wyłączną korzyść jednej partji, jednych rządów“ temi słowy jeszcze dobitniej wyraził: „Poglądu, aby młode pokolenia należały do państwa całkowicie i bez wyjątku, od pierwszych lat aż do lat dojrzałych, katolik nie może pogodzić z przyrodzonem prawem rodziny“[4]).

Stosunek do innych państw.

Ogólne dobro ludów.

Mimo swej suwerenności jest naczelna władze państwowa ograniczona **na terenie międzynarodowym,** prawami innych państw i względami na ogólne dobro ludzkości. **Własny interes** nie stanowi jeszcze o słuszności tego, lub owego stosunku międzynarodowego. Nie ma też żadne państwo pełnej swobody moralnej **w wyborze środków i sposobów** regulowania swego stosunku do innych państw. Niczem nieuzasadniona jest owa **egoistyczna polityka międzynarodowa,** która bez żadnego względu na cudze prawa, mogła, dla osiągnięcia pewnych korzyści, niepokoić inne państwa, szantażować je, krzywdzić, zawojowywać. Nawet **w dochodzeniu krzywd** nie wszystko wolno państwom w świetle etyki chrześcijańskiej. Udział w życiu międzynarodowem jest jedną **z najważniejszych i najwznioślejszych funkcyj państwowych.** Atoli celem polityki międzynarodowej powinno być nietylko zapewnienie własnemu państwu odpowiedniego stanowiska w rodzinie narodów, lecz także **ogólne dobro ludów,** uzgodnienie ich spraw i interesów, utrwalenie ich spokojnego współżycia i ich serdeczne zbliżenie w duchu wzajemnego zaufania, sprawiedliwości i „miłości braterstwa“[5]).

[1]) Św. Tomasz z Akwinu, Summa theologica 2—2, Q. X., a. 12.
[2]) Pius XI., Encyklika „Divini illius Magistri“.
[3]) Leon XIII., Encyklika „Sapientiae christianie“.
[4]) Pius XI., Encyklika „Non abbiamo bisogno“.
[5]) Rzym, 12, 10.

Stallin zapadł na nerwy.

Ci dwaj mogliby go wy kurować.

Walka z najazdem żydostwa na ziemię nadnotecką i Pomorze.

Wiece w Kcyni, Sępólnie i Więcborku. — Wszędzie powstają oddziały „Rozwoju“.

Żydzi wykorzystując obecny kryzys ekonomiczno-gospodarczy przypuścili szturm na ziemie zachodnie, wykupując chrześcijańskie placówki, umacniają swój stan posiadania w byłej dzielnicy pruskiej. Znajdują się niestety łasi na srebrniki judaszowskie szabesgoje, którzy sprzedają żydom to, co ich przodkowie w pocie czoła i ciężką pracą przez długie lata zdobyli. Niektórzy żałują swych niecnych „wyczynów“, lecz cóż z tego, kiedy wpuścili w swe gościnne progi synów Izraela, którzy w początkach byli „grzeczni i uczciwi“, lecz w praktyce, jak się później okazało, niejednego porządnie w sposób azjatycki wykiwali.

Żydzi, jak pisze **„Szabeskurjer“** nr. 6, wybrali się na podbój Pomorza nie na żarty. To też, aby zbudzić czujność wśród chrześcijańskiego społeczeństwa, p. Michał Kulik, sekretarz objazdowy „Rozwoju“ podjął walkę z zalewem żydowskim, za pomocą żywego słowa. Na wiecach będzie ostrzegał katolickie społeczeństwo o grożącem mu coraz bardziej niebezpieczeństwie żydowskiem.

Dnia 1 maja odbył się pierwszy wiec antyżydowski w Kcyni. Zebrało się

Mieczysław Jarosławski. (51

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Tak, miss, zabiłem.

Daisy zastanowiła się przez chwilę. Myśl nagła opromieniła ją i zwróciła nerwowo ku murzynowi.

— Daj tę bestję tutaj, prędzej! — wskazała na łoże.

Murzyn jak wichr wyrwał się na platformę. Nie namyślał się ani chwili nad tem co znaczył ten rozkaz. Wystarczał mu fakt, że rozkaz otrzymał od swojej miss. Schwycił zwierza na bary, wciągnął go do środka, a ukazując się w oknie, szepnął znów tajemniczo:

Miss?

— Doskonale, spiesz się.

Jim wskoczył przez okno i za sobą wewlókł przelewiste, ciężkie ciało tygrysicy, a ulokowawszy je brzuchem na łożu z łbem opartym na przednich łapach, rozwarł oczy bestji i czekał na dalsze rozkazy.

— Teraz tam, za kolumnę i czekaj!

To rzekłszy, miss Daisy zaciągnęła nad łóżkiem kotarę.

Rozejrzała się wokoło! odetchnęła głęboko. Syciła się świadomością powziętego nagle postanowienia.

Cisza zaległa zupełna, śród której słychać było tylko miarowe, twarde stąpanie miss Daisy po kobiercach wyściełających posadzkę. Wkrótce jednak z wnętrza świątyni wyszedł maharadża, ubrany po europejsku, elegancko — ze szpicrutą okutą srebrem w ręku.

Stanął na przeciwko młodej dziewczyny i skłonił się lekceważąco. Na podnieconej jego twarzy drgał uśmiech ironji.

— Miss! Przyszedłem pani powiedzieć dobranoc — odezwał się po dłuższej chwili nieszczerze do Daisy przymrużonym wzrokiem.

— Ze szpicrutą w ręku? — wyzywająco zadrwiła kobieta.

— Do stajni i do mego haremu zwykł jestem wchodzić ze szpicrutą w ręku — odparł niedbale maharadża, zrzucając za siebie rękawiczki.

— Nie przyzwyczajona jestem do pańskich „zwyczajów“.

— Niebawem się pani przyzwyczai.

— Nie widzę potrzeby.

— Zostanie pani moją kochanką.

— Albo i nie zostanę.

— Niepozwalam kobiecie bezkarnie mnie prowokować.

— A więc to za karę mam zostać pańską kochanką? Znęcanie się nad bezbronną kobietą sprawia przyjemność tylko sadyście, lub barbarzyńcy.

— Nazwij mnie pani jak chcesz, muszę cię jednak nauczyć kochać.

— Kobieta europejska wtedy kocha, kiedy chce kochać! Rozumiesz, maharadżo?! — błysnęła dumnym wzrokiem i roześmiała mu się w twarz. — Tylko wtedy, kiedy chce! I kocha wtedy tak... O, tak! — skoczyła ku niemu, jakby zamierzała naraz wycisnąć pocałunek na ustach mężczyzny, wyszarpnęła szpicrutę z jego ręki i cofnęła się szybko wtył.

Oszołomiony Hindus rzucił się ku niej, ale zagrodziła mu drogę ostrem cięciem szpicruty.

— Odejdź teraz, bo cię znienawidzę!

— Jesteś nikczemną komedjantką! — ciężko dyszał maharadża.

— Czemuż mnie wasza książęca mość prześladuje? — śmiała się sarkastycznie.

— Bo ciągniesz mnie, podniecasz i odpychasz!

— Taką powinna być rola prawdziwej kobiety. To was, mężczyzn, upewni, że jesteście tylko naszymi niewolnikami. To was tylko może oduczyć od rozumienia swej roli, jako roli władców.

— Nie godne jesteście tego, abyśmy was inaczej traktowali i pobłażali waszym niebezpiecznym kaprysom.

— Może w Azji.

— Tak. Jesteśmy w Azji.

— Nie wszyscy. Ja widzę się zawsze w Europie i potrafię z każdego dzikusa zrobić europejskiego gentlemana.

— Albo... warjata! — syknął maharadża.

— Kto winien, że nie umiecie panować nad sobą.

— Jakże mogę panować, kiedy patrzysz na mnie temi pożerającemi ślepiami tygrysicy. Muszę się bronić.

Daisy tryumfowała. Podstęp, który przygotowywała dla maharadży, nie mógł się nie udać.

— Bo też jestem tygrysicą. I nie obronisz się. Ty, który wierzysz w metamorfozę, wiedz, że w poprzedniej inkarnacji byłam tygrysicą i do dziś mam moc stawania się nią każdej chwili, kiedy mi grozi gwałt.

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się maharadża. — Ponoć w te bajki dawno już przestała wierzyć Europa.

— Lecz nie Azja.

— Wszak... jesteśmy w Europie, piękna pani.

— W Europie nie porywają kobiet siłą, nie więżą ich i nie dokonują nad niemi gwałtu.

— Zgodziłaś się sama tu przyjechać.

— Boś mnie skłonił do tego podstępem.

— Ha, ha! Zachciało ci się Mahatmy! Uwierzyłaś, że tu na ciebie czeka! A masz mnie.

— Którego nienawidzę i którym... pogardzam.

— Nie igraj! Ostrzegam, bo gorzej, jeżeli moja pogarda ciebie dotknie! Wtedy każę cię przywiązać i oddam moim eunuchom.

— Cóż... — bluznęła nienawiścią Daisy. — Wolę już to, niż brutalność twoją — księcia barbarzyńskiego, podlejszego od sług własnych.

— Cofnij te słowa! — warknął groźnie maharadża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przeszło 300 osób, którzy ze spokojem i powagą obywatelską wysłuchali referatu p. Michała Kulika na temat kwestji żydowskiej i zabierali głos w tej sprawie w dyskusji

Z ramienia Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój" p. Kulik wygłosi cykl odczytów żydoznawczych na Pomorzu i w Wielkopolsce, **zakładając wszędzie oddziały „Rozwoju".**

Między innemi taki wiec odbył się 3 maja **w Sępólnie.** W czwartek, 5 maja odbędzie się wiec **w Więcborku.**

Zjazd nauczycielstwa okręgu poznańskiego

Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Dowiadujemy się, że doroczny zjazd okręgowy nauczycielstwa, zrzeszonego w wyżej wymienionej organizacji, odbędzie się **w dniach 17 i 18 maja br. w Bydgoszczy.**

Na program zjazdu składają się referaty na temat tak aktualnych zagadnień, że z pewnością rozbudzą żywe zainteresowanie tak nauczycieli jak i szerokiego obywatelstwa.

Prace przygotowawcze do przyjęcia licznych delegatów i gości są już w pełnym toku.

Ze szczegółowym programem zjazdu zapoznamy zainteresowanych w najbliższych dniach.

JEŻELI W WARSZAWIE
TO TYLKO (7927
NOWA GOSPODA
RESTAURACJA - BAR
WARSZAWA, JASNA 4.
REWELACYJNIE NISKIE CENY

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Ks. biskup Okoniewski weźmie udział w „święcie morza".

„Święto morza" w roku bieżącym odbędzie się dn. 24 lipca przy udziale ks. biskupa Okoniewskiego.

Świetlica kobiet-obywatelek.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet dokonał otwarcia świetlicy we własnym lokalu.

Ordery na Trzeciego Maja.

Dnia 3 maja w sali rady miejskiej udekorowani zostali krzyżami zasługi następujący przedstawiciele tutejszego społeczeństwa:

wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Maksymiljan Berger,

wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Władysław Smoleń,

naczelnik wydziału opieki społecznej w Komisarjacie Rządu Stanisław Majewski,

naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu Zygmunt Szacherski, oraz przedstawiciel kupiectwa Jan Kozłowski.

Ruch turystyczny się już zaczął

Jak już donosiliśmy, nasz powracający z Ameryki statek „Kościuszko" wyjechał z Nowego Jorku z dwiema polskimi wycieczkami do „starego kraju", do których w Halifax (Kanada) przyłączyło się jeszcze 79 pasażerów, tak, że do Gdyni przywiezie „Kościuszko" razem 507 osób, 550 worków poczty i 389 ton towarów.

TEATR „PRO ARTE".

„Sublokatorka"

krotochwila w 3-ch aktach Grzymały Siedleckiego.

W czwartek, dnia 28 ub. m. Teatr „Pro Arte" wystawił 8-mą swą premjerę i 50-te z rzędu przedstawienie, w którem wzięły udział połączone zespoły „Pro Arte" i Teatru Regjonalnego p. Skarżyńskiego. Było to więc pewnego rodzaju przedstawienie jubileuszowe, reżyserowane przez dyr. p. Skarżyńskiego.

Jakkolwiek „Sublokatorka" dziś nie jest już aktualną, i należy do minionych na szczęście powojennych koszmarów, to jednak nie jest ona pozbawiona tragicznego komizmu, wytworzonych stosunków mieszkaniowych doby powojennej, kiedy ludzie inteligentni, pracownicy umysłowi, nie mający środków na zdobycie od spekulantów mieszkaniowych jakiegokolwiek bodaj kącika bez opłacenia im horendalnych haraczów, zmuszeni byli dzielić los bezdomnych tułaczy, lub conajwyżej czuć się szczęśliwymi, jeżeli mogli zdobyć jakiś kącik, bodajby u stróża w suterynie. Dlatego „Sublokatorka", jakkolwiek jest niby krotochwilą w trzech aktach pozostanie smutnym dokumentem nędzy, wytworzonej skutkami wojny światowej, dokumentem, który już dla następnego pokolenia będzie prawie niezrozumiałym

„Sublokatorka" jest tragiczną komedją, jest śmiechem przez łzy, dobrze zrozumiałą jeszcze w Gdyni dla tych nieszczęśliwych nędzarzy, z tak zw. „dzielnicy chińskiej", dzielnicy przegniłych walących się baraków, gdzie setki, a może tysiące dziatwy tuberkulicznej, rachitycznej, skazane są na powolne konanie.

Co do samej gry artystów, to przyznać trzeba, że mimo pewnych niedociągnięć, całość zrobiła wcale dodatnie wrażenie, a nawet ostatnia scena aktu pierwszego, była wprost kapitalna. Palmę pierwszeństwa zdobył sobie niewątpliwie p. Babczyszyn, kreacją narzeczonego-medyka, który typ swój odtworzył z wielką konsekwencją i jednolicie. Niemniej starannie i z wielką werwą, a mimoto bez przesady, do czego rola ta daje dużo możliwości, kreowała p. Niemirowska szukającą ciągle pocieszenia wdowę Mangierową. Odrynans Felek był również nieźle uchwycony przez p. Krukowskiego.

P. Smulska była też w roli Janinki, sublokatorki, szukającej od trzech tygodni pokoiku, zupełnie poprawną.

Natomiast nie potrafił się odnaleźć w roli porucznika Zygmunta, który pod rubaszną powłoką żołnierze zawadjaki, krył złote do poświęceń zdolne serce, p. Sopiński.

Epizodyczne role doktora i pielęgniarki nie pozostawiały nic do życzenia.

W związku z tem 50. przedstawieniem Teatra „Pro Arte" nasuwają mi się pewne refleksje, wywołane polemiką, jaka wywiązała się na łamach lokalnych pism między dyr. Teatru Polskiego p. Czapelskim a kier. p. Butkisem Teatru „Pro Arte", polemika, o tyle przykra, a nawet zbędna, gdyż obie strony robią sobie niepotrzebnie i niezasłużone zarzuty. Ani p. dyr. Czapelski, nie jest przyczyną materjalnych trudności Teatru „Pro Arte", ani teatr „Pro Arte" nie jest groźną konkurencją Teatru Polskiego, gdyż oba zespoły, a nawet i zespół teatru Regjonalnego, miałyby w Gdyni możność pracy i bytu, gdyby

1) **społeczeństwo gdyńskie miało więcej zrozumienia** dla sztuki scenicznej,
2) gdyby ogólna sytuacja gospodarcza była lepsza,
3) przedewszystkiem, gdyby Gdynia zdobyła się na odpowiedni budynek teatralny, dający możność urządzania codziennych, a przynajmniej kilkakrotnych tygodniowo przedstawień.

W obecnych warunkach każdy teatr, bez względu na to, czy będzie miał konkurencję, czy też będzie tylko sam, napotka na trudności, przedewszystkiem techniczne, a wskutek tego i na materjalne. P. Czapelskiego rujnuje zbyt drogi najem sali, Teatr „Pro Arte" zaś szczupłość lokalu i wewnętrzny rozstrój, jaki od pewnego czasu daje się zauważyć, a który jest charakterystyczną cechą każdego zespołu, choćby tylko na półamatorskiego.

O ile znikną wyżej wymienione trzy przyczyny, a przynajmniej ta ostatnia, t. j. brak odpowiedniej sali teatralnej, wówczas utoruje się niewątpliwie i droga do wzajemnego porozumienia i zgodnej współpracy wszystkich trzech zespołów, czego życzy sobie, a przedewszystkiem kochanym dzieciom Melpomeny każdy szczery miłośnik teatru.

Święto narodowe wśród młodzieży szkół średnich.

Nazwano to skromnie „Porankiem ku uczczeniu 141. rocznicy Konstytucji 3-go Maja", a zasługiwało w zupełności na miano akademji, urządzono go skromnie, bez szumnych reklam, bez wielkich komitetów, a przecież tak starannie i podniośle, że zgromadzona bardzo licznie publiczność i młodzież szkolna wyniosła tak piękne i niezatarte wrażenie, jakiego nie dały żadne z dotychczas urządzanych „urzędowych" akademij uroczystych, a rodzice i zebrana starsza publiczność wyszła napełniona dumą i radością, że młodzież nasza pod kierunkiem swych światłych kierowników i wychowawców umiała tak godnie uczcić wielkie święto narodowe.

Przedewszystkiem już sam wybór sali Państwowej Szkoły Morskiej na to piękne święto młodzieży, największej i najwspanialszej, jaką dotychczas mamy w Gdyni, był bardzo szczęśliwym, gdyż tylko w tej sali produkcje wokalno-muzyczne znajdują odpowiedni rezonans i tylko ta sala mogła pomieścić tak licznych uczestników, jaka się zgromadziła na tym poranku. Na wykonanie zaś bardzo obfitego i umiejętnie obmyślonego, a co najważniejsze, bardzo starannie wykonanego programu, złożyły się wysiłki wszystkich tutejszych średnich zakładów naukowych, co jest chlubnym owocem działalności istniejącego Komitetu Międzyszkolnego pod przew. p. dyr. dr. Dubieckiego.

Lwią część programu jednakże wypełniła młodzież prywatnego gimnazjum koedukacyjnego dr. Zegarskiego w Orłowie, dając chlubne świadectwo wysokiemu poziomowi nauki tego zakładu oraz sumiennej pracy kierownictwa i wychowawców.

Również i S.S. Urszulanki mogą być dumne ze swoich wychowanic, zdradzających w wykonaniu swoich punktów programu wysoki poziom umysłowy.

Państwowa Szkoła Morska dała znów prócz orkiestry, która wykonała wieniec pieśni polskich, także pianistę, którego gra na fortepianie wywarła silne wrażenie, doskonałą techniką i wielką muzykalnością, wykonawcy, za co obdarzony został frenetycznymi oklaskami. Niemniej gorąco i szczerze obdarzono aplauzem deklamację ucznia V. klasy gimnazjum Tow. Szk. Średn. — Waligórę, który zdradził pierwszorzędny talent recytatorski. P-na Grabowska (Gimn. Urszulanek) zadeklamowała z wielkiem zrozumieniem „Głos Małachowskiego" A. Opmana, wywierając szczególny urok pięknym timbrem głosowym. Kulminacyjnymi punktami programu były produkcje mieszanego chóru Gimn. dr. Zegarskiego, oraz deklamacja p-ny Budlewskiej z akompanjamentem fortepianu „Koncertu Jankiela" A. Mickiewicza.

Uroczystość zakończono ogólnem odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

—::—

Zły stopień powodem samobójstwa

Tarnów. Rzucił się tu pod pociąg i poniósł śmierć uczeń 7 klasy gimnazjalnej Tadeusz Smalec. Przyczyną samobójstwa było otrzymanie złego stopnia.

Proces przeciw Gorgonowej odroczony.

Dokładna ekspertyza będzie przeprowadzona w Warszawie.

Lwów, 3. 5. (Tel. wł.). W poniedziałek, 2 maja proces Gorgonowej zrobił na sali sądowej nie mniejsze wrażenie, niż sobotnie orzeczenie ekspertów. Opinja publiczna zdecydowanie była

przekonana o winie Gorgonowej.

Dziś sytuacja zmieniła się. Zagadka willi w Brzuchowicach zawikłała się ogromnie i nikt nie wie, jak proces się skończy.

Ostatni dzień sprowadził nowe zawikłania w procesie, a to dzięki ekspertom, którzy **opowiedzieli się za powtórną ekspertyzą.**

Jak wyjaśnili eksperci chemicy — ekspertyza, robiona została starą metodą Laplace'a. Sami eksperci ocenili ją jako przestarzałą i zażądali nowej, metodą biologiczną dokonanej.

Dopiero dalsze badania mogą wykazać, czy wyniki metody Laplace'a

były błędne, czy ścisłe.

Sąd, po wysłuchaniu ekspertów, postanowił **odrzucić wszystkie wnioski stron** — jak zarekwirowanie aktów sprawy włamania do willi w Brzuchowicach, jak sprawy o mord seksualny pod Lwowem na osobie 12-letniej Józefiny Neuwert, jak

poddanie badaniom psychjatrycznym Stasia Zaremby,

oraz przesłuchania Józefa Jedwabia, w celu stwierdzenia, że jedna ze służących, Bekerówna, była złodziejką.

Sąd uwzględnił tylko wniosek co do sprowadzenia akt sprawy karnej o oszustwo Halemby, który zeznał, że **Gorgonowa namawiała go do uwiedzenia za wynagrodzeniem śp. Elżbiety Zarembianki.**

Następnie, w myśl życzeń ekspertów, postanowił trybunał

przesłać do analizy w Państwowym Instytucie Higjeny w Warszawie

następujące przedmioty ze śladmi krwi: futro Gorgonowej, świecę, chusteczkę z piwnicy, 2 klamki, drzazgi od drzwi piwnicznych,, zeskrobiny krwi z muru i t. d.

Rozprawę sąd odroczył do dnia 14 maja br.

Szczegółowy plan poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1	2	3	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową	
		Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od litery
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (Wejście boczne z bramy wjazdowej)	Od dnia 6-go maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt)		**Rocznik 1911**
	Termin stawienia się poborowych: godzina 8 rano.	6. V.	A, B, C,
		7. V.	D, E, F, G, H, I,
		9. V.	J, K,
		10. V.	L, Ł, M, N, O,
		11. V.	P, R,
		12. V.	S, T,
	Początek urzędowania Komisji: godzina 8.30.	13. V.	U, V, W, Z, Ż.
			Rocznik 1910
		14. V.	A — R,
		17. V.	S — Z
			i wszyscy poborowi **rocznika 1909.**

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:
1. zgłaszać się do Komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym, uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20.

Komisarz Rządu
w. z. (—) **A. Bederski,** Wicekomisarz Rządu.

8231)

Komisarz Rządu w Gdyni
Nr. II. Ad. 372/32

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 27. III. 1931 r. o tępieniu ostu (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 363) podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1. Przypomina się o obowiązku tępienia przez mieszkańców m. Gdyni ostu polnego, siwego, lancetowatego, zwisłego, kędzierzawego i nastroszonego.

2. Kto ma oset wymieniony pod 1., na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym obowiązany jest roślinę tę z korzeniami wyrywać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuścić do zakwitnienia.

3. Nie wypełnienie obowiązku niszczenia ostu, pomimo niniejszego przypomnienia podlega karze w myśl § 4 wyżej cytowanego rozporządzenia łącznie z art. 13 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 XI. 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin, oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 222).

Komisarz Rządu
wz. (—) **A. Bederski**
wicekomisarz Rządu.

Ojciec św. błogosławi Polsce.

Citta del Vaticano, 3. 5. (KAP) Ojciec św. przyjął rektora Instytutu Polskiego w Rzymie, ks. prał. Zakrzewskiego, wraz z księżmi, odbywającymi studja w Rzymie.

Po powitaniu Ojciec św. zwrócił się do obecnych ze słowami pełnemi **serdecznej miłości,** wyrażając żywą radość, że widzi przed sobą zgromadzonych młodych przedstawicieli pięknych nadziei, pokładanych w duchowieństwie polskiem.

Następnie Ojciec św. udzielił błogosławieństwa obecnym, ich studjom, rodzinom, ich djecezjom i biskupom, oraz **całej Polsce.**

Straszna zemsta lotnika

Niezwykły wypadek rozpatrywał sąd w Tokio. Jako oskarżony stanął pilot japoński z miasta Hamamatsu, który spowodował **wypadnięcie z samolotu i śmierć pewnej dziewczyny.**

Pilot zaprosił dziewczynę na „przejażdżkę“ samolotem. W czasie lotu zaczął wykonywać ewolucje akrobatyczne, podczas których nieszczęśliwa dziewczyna **wypadła z samolotu z wysokości 2.000 stóp do morza** i doznała tak ciężkich obrażeń, że po długiej chorobie zmarła.

Śledztwo było bardzo długie i utrudnione brakiem świadków. Pilot utrzymywał, że wypadnięcie było dziełem przypadku, za który on nie ponosi odpowiedzialności. Oczywiście samo **zaproszenie kogoś na przejeżdżkę samolotem nie jest karalne.** Nikt zaś nie wiedział, w jakich okolicznościach ofiara uległa wypadkowi.

Prawda wyszła na jaw dopiero po mozolnem dochodzeniu. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, pilot przyznał wreszcie sam, że pasażerka jego, podczas ewolucyj akrobatycznych nie była przytwierdzona pasem do siedzenia, wypadnięcie więc było nieuniknione. Wobec tego **pilota oskarżono o morderstwo.**

Podczas rozprawy sądowej zeznał on, że czynu swego dokonał z zemsty. Od dłuższego czasu już kochał się w owej pannie, która nie zwracała na niego żadnej uwagi.

Ostatnio, znalazłszy się w towarzystwie w którem i ona była obecna, usiłował nawiązać z nią flirt, **został jednak przez nią zlekceważony i odepchnięty.** Wówczas to zrodziła się w jego głowie myśl zgładzenia jej w sposób tak niezwykły, który też wykonał.

Wszyscy szukający rady

jak wybrnąć z trosk i zmartwień, spowodowanych kryzysem gospodarczym, niechaj uważnie przeczytają niniejsze ogłoszenie! Spokojny byt, zamożność i bogactwo — to zda się nieosiągalne dziś marzenie. Apatycznie spoglądają wszyscy na skutki kryzysu, nie próbując nawet znaleźć sposobu wyjścia z sytuacji. Nie zdają sobie może sprawy z tego, że uśmiech fortuny, spokojną przyszłość zapewnia w dzisiejszych czasach jedynie Polska Państwowa Loterja Klasowa, której plan gry w obecnej 25-ej Loterji jest najlepszym i najkorzystniejszym z wszystkich dotychczasowych, dając graczom kolosalne szanse, przy nader drobnym ryzyku. Powiększono znacznie ilość średnich i wielkich wygranych, zwłaszcza zaś premij, których liczba osiąga dziś nieprawdopodobną wprost cyfrę 211! Bardzo wielka ilość wygranych po 300.000, 150.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000 i t. d. i t. d., z główną wygraną w kwocie **1,000.000 ZŁOTYCH** na czele — oto plon jednej tylko Loterji, jaki przypadnie w udziale tym, którzy nie poskąpią drobnej sumy dla zapewnienia sobie szans wygrania. Loterja Państwowa jest dziś niemal jedynem źródłem osiągnięcia bogactwa w gotówce. Co drugi los wygrywa! Ogólna suma wygranych wynosi około 25 miljonów złotych. Przy zakupnie losów kierować się należy pewnemi wskazówkami, które na zasadzie długoletniego doświadczenia okazały się niezawodne. I tak wybrać należy kolekturę, w której pada najwięcej głównych i wielkich wygranych. Taką największą a zarazem najszczęśliwszą kolekturą w kraju jest bezsprzecznie „Nadzieja“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6, która w każdej niemal klasie wypłaca wielkie wygrane. Klienci tej kolektury nie bez racji mienią się być „szczęściarzami“, niejednokrotnie uśmiechnął się im bowiem szczęśliwy los. Nie zwlekajcie więc i zamawiajcie natychmiast losy w cenie: ćwiartka — zł 10,—, połówka — zł 20,—, cały — zł 40,—, bo ciągnienie 1-ej klasy rozpoczyna się już 19 maja br.! Wystarczy przesłać zamówienie na korespondencie, a szczęśliwe losy wraz z blankietem P. K. O. na wolną od porta przesyłkę należytości po odbiorze tychże, prześle Wam **NAJWIĘKSZA I NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA W KRAJU „NADZIEJA“, LWÓW, SYKSTUSKA 6.**

Dr. VITELIUS.

Śledzenie „Straży“ i ś. p. Józefa Kościelskiego.

(Przedruk wzbroniony).

Po upadku polityki ugodowej **Józef Kościelski,** pan na Miłosławiu, magnat, który odziedziczył kolosalny majątek po jakimś baszy tureckim i żonie, córce żydowskiego bankiera Blocha z Warszawy (druga Blochówna wyszła zamąż za Weyssenhofa), zaczął w Poznaniu organizować silną „Straż“ polską, wyznaczając we wszystkich powiatach **starostów,** a w obwodach (wiejskich i miejskich) tak zwanych **komisarzy.**

Policja zdębiała. Poszły do Berlina telegramy i referaty Zachera z zapytaniem: Czy zakazać, czy rozwiązać? Nadeszła odpowiedź: „Nie!“ Rozkazano śledzić Kościelskiego i jego ludzi na każdym kroku. Szczególnie polecono zbadać, czy i

ile pieniędzy „Straż“ otrzymuje z zagranicy.

Przez kilka lat daremnie za tem śledzono, dopiero około roku 1911 ktoś z „swoich“ zdradził, że „Straż“ dostała 20.000 rubli od mecenasa Osuchowskiego z Warszawy, ze specjalnem przeznaczeniem **na pracę kulturalno-oświatową na Mazowszu Pruskiem.**

Organizacja „Straży“, gdy minął pierwszy zapał, odbywała się spokojnie, a nawet natrafiała na

trudności ze strony ziemian polskich

którzy wzbraniali się przyjmować zaszczytne urzędy w tej organizacji, obawiając się wywłaszczenia ich majątków. Niektórzy magnaci polscy wprost zabraniali swoim ludziom należeć do „Straży“. Trwożliwsi wskazywali na przykłady z przeszłości niedawnej, kiedy to **księgarza Witolda Leitgebera z Ostrowa** aresztowano pod zarzutem „zdrady stanu“ i skazano na rok fortecy, jedynie za to, że zbierał składki na fundusz Skarbu Narodowego.

Na zlecenie Berlina rozpoczęło się szpiegowanie przywódców „Straży“. Z gadzinowego funduszu przeznaczono w jednym tylko roku 1908

na cele szpiegowskie w Poznańskiem i na Pomorzu 100.000 marek niemieckich.

Jakich naiwnych środków imali się szpicle pruscy, podajemy tutaj dla rozweselenia czytelników:

Józef Kościelski, który poprzednio mile był widziany na dworze królewskim w Berlinie, był urodzonym dyplomatą, a przytem poetą lirykiem. Oprócz pięknej rezydencji w Miłosławiu posiadał mieszkanie, z przepychem urządzone w Poznaniu

w kamienicy Frankiewicza,

przy narożniku ulicy Ogrodowej i Piekar. Była to wtedy jeszcze spokojna ulica, a naprzeciwko znajduje się dziś jeszcze cmentarz ewangelicki. Dyrektor policji Zacher polecił nam ściśle obserwować ten dom i mieliśmy dokładne zdawać raporty, kto wchodził i wychodził. Psy gończe podwładnego Zacherowi Frosta stale znajdowały się na czatach. U Kościelskiego, którego sekretarzem był red. Leon Formański, odbywały się często konferencje.

Trzech wywiadowców Frosta stało na czatach na ulicy Ogrodowej jeden we wnęce bramy wjazdowej, niekiedy — niekiedy udało mu się wślizgnąć do sieni i na schody, ale nie dalej, — dwóch innych znajdowało się w pobliżu, na cmentarzu, odpoczywając na jakiejś płycie grobowej.

Frost nie mając wyników konkretnych, najbezczelniej okłamywał Zachera i donosił mu szczegóły takie, które zakrawały na plotki pantoflowe. Pewnego razu nocą po wiecu organizacyjnym „Straży“ miał u siebie Kościelski liczne towarzystwo. Godzina druga w nocy. Deszcz padał bez ustanku, Frostowi wyczekiwanie na cmentarzu już się uprzykrzyło, więc mówi szeptem do swego **agenta Kajdasza:** „Werfen Sie zwei grosse Steine in die Fenster, die „Blase“ kriegt Angst, sie gehen dann nach Hause und wir können dann leicht die Namen der Anwesenden feststellen“. (Rzuć pan dwa duże kamienie w okna, to może ta „hałastra“ się ulęknie i zacznie wychodzić, a my wtedy zanotujemy ich nazwiska...).

I Kajdasz rzucił raz i drugi, nie dużym kamieniem w okna mieszkania Kościelskiego. **Dwie szyby wybite,** lecz skutek był przeciwny. Wyjrzał ktoś oknem, a potem zamiast gości, wyszedł na ulicę lokaj z odźwiernym — w towarzystwie dużego psa. Pies dał susa przez mury na cmentarz, zaś agenci w skok i wypadli z drugiej strony przy więzieniu wojskowem na placu Grollmana. Frost ukrył się w grobowcu nad murem cmentarnym od strony ulicy Ogrodowej i przesiedział tam do białego rana. Wściekły przyszedł do biura i opowiadał Zacherowi o polskim

„zamachu“ na agentów.

O wybiciu szyb kamieniami przezornie zamilczał. Prosił tylko o dwa tygodnie urlopu, dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

— Herr Polizeidirektor, die Stellung entspricht nicht meinen persönlichen Anlagen. Ich bin zu weich dazu. (Panie dyrektorze, ta posada u pana — to nie dla mnie, mam za miękkie serce).

— Vielleicht zu feig! — odpowiedział Zacher (Pan nie jesteś za miękki, ale za wielki tchórz) i udzielił mu urlopu, ażeby wyleczył swój katar płucny, którego się owej nocy nabawił.

Po zreorganizowaniu „Straży“ i zasileniu jej ludowcami zdecydowanymi na wszystko, policja chwyciła się nowych środków, celem stłumienia zamierzeń tej organizacji. Jeden z pruskich agentów otrzymał polecenie

wykradania listów ze skrzynki pocztowej,

umieszczonej na drzwiach biura „Straży“. Biurem ten zawiadywał **dr. Tadeusz Jaworski.** Kilka razy agentowi sztuka się udała, aż pewnego dnia wpadł w zastawione sidła. Złodzieja przyłapano, związano powrozami i odstawiono na wózku ręcznym do prezydjum policji.

Frost nawiązał stosunki z pewnym lokajem Kościelskiego. Osobnik ten dostał instrukcje: podsłuchiwać pilnie wszystkie rozmowy, przeglądać zawartość kosza od papieru. Podarte skrawki odnosić musiał Frostowi do mieszkania. Frost naklejał je na arkusz cienkiego przezroczystego papieru i odczytywał. Wspomniany lokaj otrzymywał codziennie za swój raport 10 marek. Raporty były nieraz kapitalne. Oto niektóre z nich:

„Stary“ późno dziś wstał. Ma znów reumatyzm w nogach.

O jedenastej rano był Pomian (Dz.) i pożyczył 500 marek. „Stary“ był w złym humorze.

O dwunastej przyszedł Jawor (Dr. Jaworski). „Stary“ go zbeształ, że zanadto zgrywa się w karty.

O trzeciej po południu Goździk (redaktor „Orędownika“ Goździewicz) naciągnął „starego“ na 200 marek.

O piątej przyszła pani (nazwisko opuszczamy) do „starego“ na herbatkę. Strasznie się do niej umizgał.

— Takich głupstw pan pisać mi nie potrzebuje, za to panu nie płacę — 10 marek dziennie — „Dummer Affe!“ szydził Frost ze swego informatora, ale lokaj był policji potrzebny, bo dowiadywano się od niego także i rzeczy ważniejszych, o wyjazdach Kościelskiego na prowincję i wizytach wybitnych osobistości Kark skręcił dopiero, gdy wyłudził od Frosta 100 marek. A było to tak: Telefonował z kawiarenki na Piekarach (vis à vis Apollo) że Frost ma natychmiast przysłać 300 marek, ponieważ znalazł u „starego“ paczkę zalakowaną, którą ktoś — z pewnością książę (nazwisko opuszczamy) u Kościelskiego przez zapomnienie zostawił. Czas nagli, bo gdy „stary“ o jedenastej wstanie z łóżka, paczka musi znaleźć się na dawnem miejscu.

Frost posłał mu przez zaufanego 100 marek. Przyniesiono do biura na Bukowskiej

pakiecik zawierający rzekome ważne dokumenty.

Ostrożnie, nie naruszając pieczątek lakowych, pakiet otworzono i znaleziono... kilka kartek tekturowych, na których ponaklejane były obrazki damskich bucików. różnego fasonu, powycinane z pism ilustrowanych i katalogów fabryk obuwia. **Agent Dusza** i ja śmialiśmy się do rozpuku: — „Książę jest pewnie komiwojażerem na damskie buciki“. Uwiadomiono Zachera, a ten **kazał księcia śledzić,** sądząc, że może wyjdą na jaw jego zboczenia na punkcie nóżek damskich.

Później wydało się, że umyślnie podłożono ów pakiecik, ażeby lokaja „nakryć“ a policję ośmieszyć.

Z sytuacji bieżącej.

Gdzie jest taka miotła, tam muszą być śmiecie!

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur apteczny pełni przez cały tydzień (od 1 do 7 maja br. włącznie) apteka „Pod Złotym Lwem" przy ul. Król. Jadwigi.

Repertuar kin:

„Pałac". Największy film świata **„Maradu".** Film ten przewyższa słynny „Trader Horn".. Prawdziwy wybuch wulkanu, walka z krokodylami, walka z jaguarem!

„Żak". Tylko 3 dni wspaniały film sensacyjny **„Cowboy i księżniczka".** W roli gł. odważny Buck Jones.

„Stylowy" wyświetla wspaniały polski film pt. **„Ułani, ułani".** Każdy, kto pragnie przyjemnie spędzić czas, ten niech się wybierze do „Stylowego".

Koncert symfoniczny. Dnia 22 maja br. gimnazjum męskie w Inowrocławiu urządza koncert przy udziale prof. Jahnkego (skrzypce) i prof. Zygmunta Lisickiego (fortepian). Bilety można nabyć w sekretarjacie gimnazjum.

Przedstawienie pięknego dramatu pt. „Genowefa" urządza dnia 5 maja I. drużyna ratownicza przy Stow. Młodzieży Katolickiej. Dochód przeznacza się na ekwipunek drużyny. Ze względu na tak wzniosły cel uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Oddział „Dziennika Bydgoskiego" mieści się w Inowrocławiu przy Rynku 20 I ptr. prawo, telefon 420. Tamże przyjmuje się wpłatę na abonament, ogłoszenia i druki.

Strzeżcie się złodziei. Do jednego z zakładów fryzjerskich w Inowrocławiu przybyła pewna dama. Ponieważ w tym czasie była fryzjerka zajęta strzyżeniem innej pani, więc owa dama usiadła sobie, by zaczekać na kolejkę. Po chwili, gdy widocznie jej za długo było czekać, wyszła z zakładu fryzjerskiego, oświadczając, że zaraz wróci. Po dokonaniu zabiegów fryzjerskich przy główce „strzyżonej" pani, zauważono brak jej płaszcza. Odrazu podejrzenie padło na ową damę, która wyszła z zakładu fryzjerskiego poprzednio. Poszkodowana wraz z pomocnikiem udała się w pogoń za złodziejką i przy pomocy policji przychwycono ją na dworcu, posiadającą wykupiony bilet do Torunia. W tece u niej znaleziono skradziony płaszcz. Strzeżcie się więc złodziei.

Walne zebranie Spółki Łowieckiej na miasto Inowrocław odbędzie się dnia 7 maja br. o godzinie 16 w hotelu „Pod Lwem".

Uwaga, panowie kupcy i rzemieślnicy! W ostatnich dniach żydostwo rozpoczęło niezwykłą propagandę swoich handelesów, a nasi polscy i chrześcijańscy kupcy śpią sobie dobrze, jak za czasów króla Ćwieczka. Towarzystwo Samoobrony Społ. „Rozwój" w Inowrocławiu robi co może, ale niestety nie doznaje znikąd poparcia. Dlatego też zwołuje się na dzień **8 maja br. o godz. 4 po poł. „Pod Lwem"** plenarne zebranie „Rozwoju", na które zaprasza się wszystkich tych, komu sprawa narodowa i interesy Polski katolickiej leżą na sercu. Na zebraniu tem pragnęlibyśmy widzieć wszystkich kupców i rzemieślników.

Nie trzymać pieniędzy w pończochach! Niewykryci sprawcy włamali się do mieszkania Antoniego Różyńskiego w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 103, skąd skradli większą ilość gotówki w złotych i dolarach. Kradzieży tej mogli dokonać tylko tacy złodzieje, którzy zostali przez kogoś z domowników o tem poinformowani.

Złodzieje w Dąbrowie, pow. Mogilno. Do garażu dzierżawcy majątku państw. Dąbrowa w pow. mogileńskim włamali się w tych dniach jacyś niewykryci sprawcy, którzy skradli: kożuch szpferski, 2 pary półszorków, 4 uzdy i parę lejc. Poszkodowany oblicza swą stratę na sumę 800 złotych.

Punkt zborny przestępców. Na polach maj. Słabęcin pod Inowrocławiem znajduje się olbrzymi stóg słomy, w którym rok rocznie w okresie letnim różnego rodzaju przestępcy kryminalni wyznaczają sobie punkt zborny. Tam zwykle zbierają się różni osobnicy, którzy weszli w kolizję z prawem i ukrywają się obecnie przed ręką sprawiedliwości. Zwraca się przeto uwagę okolicznym mieszkańcom, ażeby swych mieszkań nie pozostawiali bez opieki, gdyż każdej chwilą mogą się spodziewać wizyty tych „amatorów" cudzej własności. Ostrożność nikomu jeszcze nie zaszkodziła.

12 szkieletów ludzkich. Przy pracach ziemnych około nowych torów pod Dziarnowem wykopano w pewnem miejscu 12 szkieletów ludzkich. Dotychczas nie ustalono ich pochodzenia. W związku z tem są pewne domysły, że może to być stare cmentarzysko lub też że są to szkielety 12 czerkiesów, którzy w roku 1850 działali na terenie Kujaw zachodnich i zostali rozstrzelani. Dochodzenia są w toku i można mieć nadzieję, że wyjdzie na jaw prawda o pochodzeniu tych szkieletów.

O zapewnienie spokoju dla uzdrowiska w Inowrocławiu. W Orędowniku Urzędowym m. Inowrocławia nr. 18 ukazało się zarządzenie starosty grodzkiego w sprawie zapewnienia spokoju dla uzdrowiska w Inowrocławiu. Zgodnie z tem zarządzeniem wstrzymuje się wszelki ruch ciężarowy na ulicach: Solankowej, Wilkońskiego, Jasnej i Alejach Sienkiewicza. Wyjątkowo tylko pojazdy ciężarowe, które dowożą towary do realności, położonych przy wspomnianych ulicach, mogą dojeżdżać do miejsca przeznaczenia, winny jednakże po spełnieniu właściwego celu jazdy bezzwłocznie zjeżdżać w kierunku ul. Pakoskiej i to najbliższą drogą. Wszelki ruch ciężarowy powinien się odbywać stroną zachodnią uzdrowiska tj. ul. Pakoską.

„Dziennik Kujawski" przed sądem. Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu odbyła się rozprawa prywatno-karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Kujawskiego" p. Przybylskiemu, oskarżonemu przez nauczyciela szkoły powszechnej p. J. Barteckiego z Barcina o to, że w numerze 224 umieścił artykuł p. t. „Nieprawdopodobny wypadek w szkole", w którym podane były nieścisłości. Rozprawie przewodniczył sędzia Stobiecki, który doprowadził obie strony do zgody z tem, że p. Przybylski przeprosi nauczyciela Barteckiego i poniesie koszta postępowania sądowego.

Złodzieje u p. Prackiego w Mątwach. W tych dniach przez wybicie szyby w oknie wystawowem zakradli się do składu p. Prackiego w Mątwach jacyś niewykryci sprawcy, którzy skradli różne towary na sumę około 250 zł. Policja jest już na tropie złodziei. Widocznie działali oni w ogromnym pospiechu, bo wiszący pod oknem nowy rower nie zdążyli zabrać. Dochodzenia policyjne są w toku.

Fiasko socjalistycznego święta w Inowrocławiu.

Gromady gapiów, a mało zwolenników socjalizmu.

Zamierający socjalizm, pragnąc podreperować swoje nadszarpnięte siły, urządził w stolicy zachodnich Kujaw — w Inowrocławiu — prawdziwe widowisko, które wywołało wśród obywatelstwa miejscowego kpiny i żarty. Socjaliści na Kujawach, którzy w poprzednich latach zbałamucili szerokie rzesze robotnicze, w tym roku przekonali się, że na lep ich pięknych obiecanek i odurzających haseł już nikt szanujący się i uczciwy nie pójdzie.

Inowrocławscy socjaliści urządzili na targowisku publiczny wiec i następny pochód przez ulice z 3 czerwonymi sztandarami oraz gromadką zwolenników. Wiec zagaił niej. Frąszczak, notowany już nieraz w kronice policyjnej. Następnie przemawiał jakiś Lehman z Bydgoszczy, a dalej Głowacki i radny Kiełbasiewicz. Wszyscy mówcy pletli trzy po trzy, omijając naturalnie nagą prawdę o rzeczywistem dążeniu socjalizmu, kierowanego przez żydów. Uderzali oni przedewszystkiem w sanację, tłumacząc, że obecnemu ciężkiemu położeniu w kraju jest ona winna, ale sprytnie zamilczając, że doszła ona do władzy właśnie przez socjalistów.

Następnie odczytano szumną i buńczuczną rezolucję przeciwko kapitalizmowi, dyktatorskim rządom itp. Za rezolucją głosowało ok. 100 osób, a reszta widzów stała na uboczu i wogóle nie głosowała. Jeden tylko ze słuchaczy przeciwko tej rezolucji zaprotestował.

Wiec ten byłby się napewno nie udał, gdyby nie sprowadzono orkiestry z dużym bębnem, która swem graniem ściągnęła wielu ciekawskich.

Potem urządzono pochód uliami miasta, w którym kroczyły 32 czwórki z 3 czerwonemi sztandarami i 7 transparentami, wypowiadającemi się w hasłach socjalistycznych.

Po obejściu bocznych ulic pochód powrócił na targowisko, gdzie został rozwiązany. Socjaliści inowrocławscy, pragnąc ratować swój prestiż, zwołali swych zwolenników z miast i wiosek kujawskich, którzy jednak nie dopisali. Przebieg socjalistycznego święta w Inowrocławiu jest dowodem, że socjalizm już nigdy nie podniesie swego stanu organizacyjnego, jaki miał do czasów przedzamachowych.

Walczmy ze szpiegostwem!

Wielkie zebranie publiczne w Mątwach.

W niedzielę, 1 maja br. za staraniem Koła Podoficerów Rezerwy Szymborze odbyło się w sali kina w Mątwach wielkie zebranie publiczne, na które przybyło przeszło 200 osób. Obrady zagaił stosownem przemówieniem wiceprezes okr. pom. Zw. Podoficerów Rezerwy M. Eckert, który wskazując na obowiązki podoficerów rezerwy w życiu cywilnem, wspomniał o podziemnej robocie wywrotowców i szpiegów na terenie naszego kraju i wezwał wszystkie sfery obywatelstwa mątewskiego i okolicy do walki z złem, co przynosi wielkie i nieobliczalne szkody naszemu państwu. Odpowiednio opracowany referat pt. „Walczmy ze szpiegostwem" wygłosił redaktor „Dzien. Bydg." Kobierski. Referent w swych godzinnych wywodach przedstawił istotę szpiegostwa wogóle, przytoczył cały szereg wypadków z działalności główniejszych szpiegów na terenie międzynarodowym i uwzględnił specjalnie niecną robotę szpiegostwa niemieckiego i komunistycznego w Polsce. Referat swój zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, co zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Następnie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani obywatele Mątew i okolicy na publicznem zebraniu Koła Podoficerów Rezerwy Szymborze w Mątwach w niedzielę, 1 maja br. jak najenergiczniej protestują przeciwko niemieckiej prowokacyjnej i szpiegoskiej działalności na terenie W. M. Gdańska i Polski i domagają się od władz kompetentnych jak najenergicznej przeciwakcji, biorąc w obronę naszych maltretowanych rodaków, pozostających na obczyźnie poza kordonem.

Dalej protestują przeciwko łagodnemu wymiarowi kary na szpiegów komunistycznych i wywrotowych oraz domagają się usunięcia z terenu W. M. Gdańska prowokujących ludność polską band hitlerowców.

Wkońcu przyrzekają władzom bezpieczeństwa i czynnikom decydującym pomagać w walce z nieprzyjacielskiem szpiegostwem na terenie Kujaw zachodnich.

Po odczytaniu tej rezolucji odśpiewano jedną zwrotkę „Roty", na czem porządek zebrania się wyczerpał.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Stow. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Inowrocławiu.

W Domu Katolickim przy parafji Matki Boskiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. Zebranie to zwołano z tego powodu, gdyż wyszło na jaw, iż działalność zarządu godziła w interesy organizacyjne. Obrady zagaił prezes Lewandowski, który na życzenie ogółu powołał na przewodniczącego red. Kobierskiego, do pióra red. Dąbrowskiego, a na ławników pp. Kamińskiego i Jakubowskiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza L Wrzesińskiego prezes Lewandowski zdał sprawozdanie, uwypuklając działalność starego zarządu. Pragnąc zasilić kasę organizacji i przyjść z pomocą bezrobotnym członkom, założono zespół amatorski, który wystawił „Gwiazdę Syberji" w Inowrocławiu i Strzelnie oraz drogą dobrowolnych datków udzielono zapomogi członkom. W zarządzie samym jednak nastąpiły tarcia i skutkiem tego zmuszonym on został do podania się do dymisji. Zebrań odbyło się: 2 plenarne, 1 nadzwyczajne i 8 zarządu. Z powodu nieobecności skarbnika Gajewskiego, co do działalności którego mieli zebrani wielkie zastrzeżenia, dyskusja nad całością działalności zarządu nie odbyła się.

Imieniem komisji rewizyjnej p. Buczkowski stwierdził, że podpadło mu, iż koszta administracyjne zarządu w ciągu zaledwie 40 dni jego działalności wzrosły do 240 zł. W związku z niedokładnościami, jakie mają istnieć w kasie, wybrano komisję, która ma za zadanie zbadać wszytkie książki i kwity u skarbnika, wszystko to zaprotokółować i przedstawić na przyszłem zebraniu. Do komisji tej weszli pp.: Stern jako przewodniczący, Pokorny jako zastępca, Wojniewiczówna, Buczkowski, Krzemiński, Semrau i Grządzielewski.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Pokorny - prezes, Buczkowski - wiceprezes, Krzemiński - sekretarz, Mroziński - zast. sekretarza, Wojniewiczówna - skarbniczka, Grządzielewski, Semrau, Podgórski i Kulisiewicz jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Jakóbowską, Pawlaka i Lewandowskiego. Do sądu koleżeńskiego pp.: Staszaka, Walczaka i Kamińskiego. W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw i na tem porządek obrad został wyczerpany.

Dodać należy, że Stowarzyszenie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Inowrocławiu niestety nie miało dotychczas szczęścia z zarządem. Może obecny zarząd popisze się lepiej i poprowadzi tę pożyteczną organizację na lepsze tory.

Wągrowiec.

Walne zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. w Wągrowcu zagaił przewodniczący starosta p. dr. Rościszewski; sprawozdanie odczytał sekretarz p. Dzięcielak, a p. Ratajczyk z Mieściska złożył sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej. W uzupełnieniu zarządu wybrano pp.: inspektora szkolnego i Skąpskiego. Delegat komitetu wojewódzkiego p Ewert z Poznania przemówił w sprawie lotnictwa polskiego. W tej sprawie zabierali głos pp. kpt. rez. Jung ze Skoków, prof. Wojnarowski i inni.

Zebraniu S. M. P. w Łaziskach przewodniczył prezes p. Kozłowski w obecności ks. Jankego z Wągrowca. P. Dykban z Wągrowca wygłosił referat, a deklamację p. Kopczyński.

Zebranie Tow. Pszczelarzy zagaił prezes p. Dróbka, który wygłosił referat o pracach w pasiece w kwietniu.

Kradzież. P. Nieborakowi, nauczycielowi z Kobylca pow. Wągrowiec) skradziono około 75 kg. słoniny i mięsa. Sprawcy kradzieży uszli niespostrzeżeni.

Dwa pożary w powiecie świeckim.

W Niewieścinie spalił się stóg wartości 12000 zł. W Osiu dom, gdzie szkody wynoszą 5000 zł.

Korespondent nasz donosi ze Świecia:

Na majętności Niewieścin spalił się stóg słomy — zawierający 4000 ctr. słomy, wobec czego szkody wynoszą około 12000 zł. Stóg był ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń „Vistula" w Tczewie. Pożar spowodowali najprawdopodobniej włóczędzy nocujący w stogu, gdzie nieostrożnie obchodzili się z ogniem.

W Osiu wybuchł pożar w domu mieszkalnym p. Opertowskiego. Spalił się tylko wierzch domu oraz znajdujące na strychu pomieszczenie ruchomości. Powstałe straty wynoszą około 5000 zł. Przyczyną pożaru jest przypuszczalnie wadliwy stan komina.

—::—

PRUSZCZ. Uwaga, rolnicy! W niedzielę, 8 maja br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu p. K. Seidla w Pruszczu plenarne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego.

ŻNIN. Przyjazd. Zapowiedział swój przyjazd do Żnina w dniu 8 maja br. wódz armji błękitnej p. generał Józef Haller. W dniu tym ma się odbyć poświęcenie sztandaru placówki Hallerczyków w Żninie. Wybrano już komitet obywatelski, którego przewodniczącym wybrano p. Starka.

Gniezno.

Bieg na przełaj 3500 m. o puhar przechodni K. P. W. Gniezno. W dniu 8 bm. o godz. 12,45 odbędzie się trzeci zrzędu bieg na przełaj o wędrowny puhar K. P. W. ognisko Gniezno. Spodziewać się należy, że tak jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku konkurencja będzie silna i ilość startujących wielka. Dwukrotny zdobywca puharu Kościelniak z Jarocina będzie miał ciężką przeprawę w ostatecznem zdobyciu go na własność, gdyż udział w zawodach zapowiedzieli wybitni zawodnicy w tej gałęzi sportu. Zgłoszenia do biegu przyjmuje zarząd Ogniska K P. W. Gniezno (oddział drogowy) do dnia 6 bm. włącznie. Wpisowe wynosi od zawodnika 1 zł i winno być uiszczane przy zgłoszeniu. Start i meta dworzec gnieźnieńskiej kolei powiatowej. Zbiórka zawodników tamże o godz. 11,30.

4-letni chłopiec pod kołami wozu. Straszny wypadek wydarzył się na ul. Poznańskiej. Ulicą tą przejeżdżał wóz jednokonny. W pewnej chwili wybiegł z mieszkania Augustyny Kończakowej jej 4-letni wnuczek Fr. Dieter i uczepił się z tyłu woza. Chcąc w pewnym momencie zeskoczyć, chłopiec uczynił to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod tylne koło wozu, które mu zgruchotało obie nóżki. Ofiarę wypadku odwieziono z połamanemi nogami do szpitala.

Śmierć w płonącym domu.

Kępno. Pożar wybuchł w zabudowaniach Franciszka Wilusia we wsi Krzętle, w powiecie wieluńskim. W czasie pożaru **żona gospodarza przypomniała sobie, że w sienniku zostawiła pewną sumę zaoszczędzonych pieniędzy.** Nie zważając na niebezpieczeństwo, Wilusiowa weszła do płonącego domu. Po pewnej chwili pośpieszył jej na pomoc sublokator Wilusiów, Szymojewski. Nagle zawalił się dach domu i **oboje znaleźli się w ogniu.**

Wilusiowa spłonęła żywcem, Szymojewskiego wydobyto. Odniósł on jednak tak ciężkie poparzenia, że **niema nadziei utrzymania go przy życiu.**

Chłopcy zdolni

mający zamiar służyć Bogu jako kapłani w zakonie św. Franciszka z Asyżu niech się zgłoszą na następujący adres: Małe Seminarjum OO. Franciszkanów w Kobylinie k. Krot. Wlkp. Przyjmuje się do wszystkich klas gimn. Wiek przyjęcia do kl. I. lub kl. II.: 12—14 lat. Dla Pomorzan będzie egzamin wstępny w jednej z miejscowości na Pomorzu. Miejsce to i dzień egzaminu będą zgłaszającemu się listownie podane. Uprasza się o znaczek na odpowiedź.

Samobójczy strzał nauczyciela.

Odolanów, 3. 5. W Odolanowie odbyło się uroczyste pożegnanie inspektora szkolnego p. Cienciały w którem wzięło udział nauczycielstwo z całego b. pow. odolanowskiego.

Jeden z uczestników uroczystości, nauczyciel szkoły powszechnej w Chwaliszewie pod Odolanowem, Stanisław Kaczmarek, wyjechawszy około godz. 2 w nocy na rowerze za miasto, **przystanął na drodze i strzelił sobie w skroń w zamiarze samobójczym.** Rannego odwieziono do szpitala w Ostrowie, gdzie walczy ze śmiercią, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyny samobójstwa dotąd nie stwierdzono.

Nieudały zamach samobójczy

Chcąc pozbawić się życia, wypiła porcję kwasu solowego.

Korespondent nasz donosi ze **Świecia:**

Znajdująca się w tut. szpitalu powiatowym na leczeniu Monika Totkówna, lat 23, należąca do kategorji ludzi uprawiających włóczęgostwo, usiłowała pozbawić się życia. W tym celu udała się do jednego z ustępów lecznicy, gdzie wypiła większą porcję kwasu solowego. Zaalarmowany krzykiem personel przybywszy na miejsce znalazł wyjącą się po podłodze denatkę. Natychmiast przeprowadzono wypompowanie żołądka i jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

★ Obfita i łagodna piana nadaje cerze gładkość i świeżość.

ELIDA Favorit

8479

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Główny Rynek.

Kino Apollo: „Szanghaj ekspress".
Kino Gryf: „Afery mężatki".
Kino Orzeł: „Zdradzieckie światła".

Poranek chóru męskiego „Echo". Znany ze swej ruchliwości oraz ze swych znakomitych występów muzycznych chór męski „Echo" urządza dnia 5 maja br. w święto Wniebowzięcia Pańskiego poranek z mnóstwem atrakcyj. O godz. 5,30 zbiórka na Pl. 23 Stycznia, poczem wymarsz przy dźwiękach kółka mandolinistów do Strzemięcina, uroczo nad Wisłą położonej miejscowości wycieczkowej. Tam bogaty i urozmaicony program: występy chóru itd.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Grudziądzu okazał w kończącym się sezonie wykładowym tyle energji w pracy oraz pomysłowości w urządzaniu co drugi wtorek wspaniałych akademij, że odzywały się liczne głosy, ubolewające, że sezon wykładów ma się już ku końcowi. To spowodowało zarząd Ch. U. R. do przedłużenia cyklu wykładów i wieczorów o jedną akademję, która poświęcona będzie świetlanej postaci papieża Leona XIII., „papieża robotników" wraz z jego wiekopomnemi encyklikami z dziedziny życia społecznego ludzkości. Z niecierpliwością oczekiwana ta akademja odbędzie się we wtorek, 10 maja rb. o godz. 20 w auli gimnazjum klasycznego.

Kradzieże. Tuchowska Anna (ul. Bracka 7) zgłosiła kradzież bielizny ze tsrychu, wartości 50 zł. Górski Jan (ul. Nadgórna 38) zgłosił kradzież 4 kanarków wartości 100 zł. Pokorska Monika (ul. Kilińskiego 11) zgłosiła kradzież z włamaniem do piwnicy, skąd skradziono kartofle, węgle i drzewo; wysokość straty narazie zapodać nie można. Maciejowicz Mikołaj, rotmistrz, zam. w koszarach Bolesława Śmiałego, zgłosił, że skradziony w miesiącu styczniu aparat fotograficzny rozpoznał. Dochodzenia prowadzi się.

Zabił we własnej obronie. Sąd okręgowy w Grudziądzu po kilkugodzinnej rozprawie uniewinnił od winy i kary nauczyciela Stefana Lenznera z Rogoźna (pow. Grudziądz), który zastrzelił dnia 26. 6. ub. r. śp. Ordona. Sąd przyjął na podstawie przewodu sądowego i zeznań świadków, że oskarżony, kilkakrotnie w nocy w drodze do domu napastowany przez Ordona, działał w samoobronie ,odruchowo strzelając do napadającego i szczerze żałuje fatalnego wyniku wypadku.

Tramwaj przejechał chłopca.

4-letni Zygmunt, syn p. Schwarza, inżyniera eletrotechn., mającego swój skład przy ul. Starej, wyrwał się matce i wpadł pod tramwaj, który właśnie zdążał ku Rybiemu Rynkowi. Wóz trzeba było podnieść, z pod kół którego wydobyto nawpół umarłego chłopca, który odniósł złamanie prawej nogi i ciężkie okaleczenie głowy.

Podziękowanie.

Z głębi serca poczuwam się do miłego, a tak wdzięcznego obowiązku podziękowania wszystkim tym, którzy raczyli mi złożyć życzenia ustnie czy piśmiennie z okazji mego jubileuszu pracy społeczno-publicystycznej.

Szczególnie serdeczne dzięki wyrażam na tej drodze prezydentowi miasta p. Włodkowi, staroście p. Niepokulczyckiemu, generałowi Rachmistrukowi, prezesowi Pomorskiej Izby Skarbowej Kossjorowi, prezesowi Związku Kupieckiego p. Marchlewskiemu, lekarzowi powiatowemu p. Lachowskiemu, kochanym kolegom dzienikarzom, a szczególnie prezesowi p. Janowi Zagierskiemu, wiceprezesowi p. Stanachowi, p. Albinowi Nowickiemu, p. Leonowi Sobocińskiemu i senjorowi p. Rakowskiemu.

Przedewszystkiem podzięka należy się Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych i jej kierownikowi p. prof. Szczeblewskiemu, znakomitej portrecistce, godnej polecenia, p. Borchsenius oraz p. Ładosiównie. Szkoła ta, stojąca na wysokim poziomie artystycznym, pielęgnuje pieczołowicie swojską, regjonalistyczną sztuką pomorsko-kaszubską, a przed nią leży bogata przyszłość owocnej działalności.

To zaś, co danem mi było zdziałać, należy do przeszłości, a było tylko spełnieniem obowiązków Polaka.

(—) **Stanisław Kunz.**

Włamanie do mleczarni w Grucznie

Korespondent nasz donosi z **Gruczna**, pow. świecki. Nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do tut. mleczarni spółdzielczej, gdzie ich łupem padło około 85 kg. masła i 8 bochenków sera. Wyrządzona szkoda oblicza się na około 300 zł.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 4 bm. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska. Dana będzie znakomita sztuka w 3 aktach L. Verneuil'a p. t. „Pan Lamberthier" w koncertowem wykonaniu reżysera Żyteckiego i Romy Pawłowskiej.

Dnia 5 bm. o godz. 16 odegrany zostanie raz jeszcze „Szpieg" Kistemecers'a. Ceny zniżone.

Wieczorem poraz drugi „Wielki dzień" (Pani Chorążyna) St. Krzywoszewskiego.

Kiedy nastąpi otwarcie sezonu strzeleckiego w Toruńskim Bractwie Strzelckiem? Na zebraniu Toruńskiego Bractwa Strzeleckiego uchwalono dokonać otwarcia sezonu strzeleckiego w dniu 3 maja. Strzelanie o godność króla kurkowego postanowiono urządzić w czasie Zielonych Świąt.

Koń najechany przez samochód. Murawski Marjan, zam. w Lulkowie (pow. toruński) zgłosił, iż jechał z Lulkowa do Torunia do przeglądu koni, a gdy znajdował się na szosie pomiędzy Łysomicami a Leśniczówką, został przy wymijaniu najechany koń jego przez samochód ciężarowy, którego nr. rejestr. nie zdołał stwierdzić. Najechany koń został dotkliwie okaleczony. Według zeznań Murawskiego winę wypadku ponosi rzekomo szofer, który nie oddał sygnałów ostrzegawczych.

P. wojewoda w nowym gmachu wojewódzkim. Dnia 1 bm. wojewoda pomorski p. Kirtiklis zwiedził nowy gmach urzędu wojewódzkiego, mieszczący się przy Placu Teatralnym. Pana wojewodę oprowadzali radca Ulatowski i budowniczy Radomicki. Gmach ten konstrukcyjnie jest ukończony. W roku bieżącym rozpoczęte zostaną roboty malarskie, sztukateryjne i stolarsko-dekoracyjne.

Pobór rekrutów. Komisja poborowa na m. Toruń urzędować będzie w małej sali parku „Wenecja", ul. Grudziądza w dniach od 6 do 19 maja. W pierwszym dniu stawić się mają poborowi i ochotnicy, których nazwiska rozpoczynają się literami A, D, E, F, H.

Targnął się na życie. Dnia 31 ub. m. usiłował popełnić samobójstwo Szczęsny Hieronim, lat 25, zamieszkały przy ul. Leona Czarlińskiego 22. Denata w stanie nieprzytomnym znaleziono w parku miejskim. Odwieziono go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, iż napił się esencji octowej. Stan jego jest groźny.

Nabożeństwa majowe w kościołach toruńskich. Nabożeństwa majowe w kościołach toruńskich odprawiane będą w kościele św. Jana w dni powszednie o godz. 19,15, a w niedziele i święta o godz. 15 zamiast nieszporów. W kościele św. Jakóba codziennie o godz. 18,30. W kościle N. P. Marji codziennie o godz. 19. W kościele Chrystusa Króla w dni powszednie o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 15. W kościele garnizonowym codziennie o godz. 19.

Poniósł śmierć pod kołami pociągu

Na stacji kolejowej Toruń-Przedmieście został przejechany przez pociąg towarowy pewien osobnik, który wraz z innymi osobnikami wskoczył podczas biegu pociągu na jeden z wagonów w zamiarze zabrania resztek węgla, pozostałego w wagonie. Gdy osobnik ów zamierzał przeskoczyć z jednego wagonu na drugi, upadł, dostając się pod koła pociągu i poniósł śmierć. Według odnalezionej przy osobniku książeczki wojskowej jest to niejaki Reichwald Aleksander, ur. 16. 6. 1905 r. w Młyńcu, pow. Toruń, syn Leopolda i Małgorzaty, zam. w Toruniu przy ul. Lubickiej 32. Zwłoki denata zostały na polecenie prokuratury odstawione do kostnicy miejskiej w Toruniu.

Z Włocławka.

Uroczystość poświęcenia gimnazjum. W mieście naszem został uroczyście poświęcony nowy gmach państw. gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej. Gmach ten, wspaniały i według najnowszych wymagań higjeny urządzony, budowany był w ciągu ostatnich lat kosztem ok. miljona złotych, z czego blisko czwartą część dało społeczeństwo miejscowe, a resztę rząd. Wreszcie dzięki kredytowi pół miljona zł, jakie staraniem p. wiceministra oświaty p. K. Pierackiego został wyasygnowany w roku ub., budowla moga być z wiosną rb. wykończoną. W komitecie budowy lwią część zasług położyła dyrektorka tegoż gimnazjum, niestrudzona p. Zofja Ślosarska. Na uroczystość poświęcenia gmachu przybył naczelnik wydziału szkół średnich Min. Oświaty p. Włodzimierz Gałecki, wizytator okręgowy kurtorjum warszawskiego p. Jan Kozicki i wiele innych osób. Poświęcenia dokonał ks. biskup Radoński w asystencji księży preefktów. Przemówieniom i gratulacjom zdawało się nie być końca, poczem nastąpiło wystawne śniadanie, urządzone sumptem rodziców uczennic, a wreszcie wieczór kujawsko-śląski, w którym brały udział uczennice. Śpiewy chóralne, muzyka i tańce ludowe oraz deklamacje złożyły się na udatną całość.

Z rady miejskiej. Posiedzenie naszej rady miejskiej w dniu 25 ub. m. miało już być odwołane, gdyż panowie ojcowie miasta nie raczyli przybyć wczas w dostatecznej ilości. Lecz wreszcie zebrała się liczba wystarczająca dla obrad. Składano deklaracje jeszcze w sprawie uchwał budżetowych imieniem stronnictw i własnem, aż wreszcie przystąpiono do spraw aktualnych miejskich, a więc: o podatkach itp. Pozwolono magistratowi miasta wystawić weksle na 20 tys. zł na potrzeby szpitala św. Antoniego, zmniejszono na czas letni podatki kinematografów na rzecz miasta o 30% i omawiano sprawę polewania ulic i jarmarków.

—::—

Aresztowani za podpalenie gospodarstwa.

Z **Lubawy** donoszą:

Dochodzenia w sprawie pożaru u Zakrzewskiej Wandy w Gwiździnach, pow. lubawski, który miał miejsce dnia 25 ub. m., ujawniono w dochodzeniach, że zachodzi tu zbrodnicze podpalenie. W związku z tem przytrzymani zostali Zakrzewski Leon (mąż poszkodowanej) i murarz Jelonka Józef z Bratjana, pow. lubawski, których odstawiono do sądu grodzkiego w Nowemmieście, poczem osadzeni zostali w areszcie śledczym.

Wykrycie sprytnej szajki złodziei rowerów

grasującej od 1930 r. na Pomorzu i Wielkopolsce Głównego herszta ujęto w Świeciu. — Siedzibą szajki był Grudziądz. — Wartość skradzionych rowerów przekracza 10.000 zł.

Korespondent nasz donosi ze **Świecia:**

Władzom policyjnym w Świeciu udało się wpaść na trop sprytnej i wspaniale zorganizowanej szajki złodziejskiej, wyróżniająca się specjalnością **kradzieży rowerów.** Szajka, której siedzibą był Grudziądz, złożoną z trzech osobników, którzy żyli wyłącznie z kradzieży rowerów, uprawiała ten proceder na wielką skalę, od 1930 r. w licznych miastach Pomorza i Wielkopolski. Banda, osadzona w więzieniu sądowem w Świeciu, ma na sumieniu kradzież rowerów, których łączna wartość sięga daleko poza kwotę 10.000 złotych. Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia w tej wprost rewelacyjnej sprawie; której bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Podpalacze Piechowski i Warnke
skazani na ciężkie więzienie.

Nasz korespondent donosi nam z **Chojnic:**

W dniu 31 marca 1929 r. w pierwsze święto wielkanocne wybuchł w zagrodzie rolnika Dominika Piechowskiego, zamieszkałego w Orliku, powiat Chojnice, pożar, który zniszczył stajnię.

Organa śledcze stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że zachodzi zbrodnicze podpalenie, a wdrożono nawet przeciwko Piechowskiemu dochodzenia, lecz z powodu braku dowodów, takowe umorzono.

Piechowski tymczasem odebrał sumę asekuracyjną i postawił nowy chlew.

W bieżącym roku działała specjalna brygada śledcza tzw. antypożarowa, która odnowiła również dochodzenia przeciwko Piechowskiemu, istniały bowiem bardzo silne poszlaki, że on to dopuścił się zbrodni podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego wspólnie z szwagrem Ignacym Warnkem, który u niego mieszkał. Aresztowano ich tedy i osadzono w więzieniu w Chojnicach.

W toku badań u sędziego śledczego, Warnke przyznał się, że podpalił stajnię zapałką z namowy pp. Knutha i Lepaka, również krewnych swoich. Później jednak cofnął swoje zeznania, tłumacząc się tem, że nakłonił go do tych zeznań Piechowski, czemu tenże jednak zaprzeczył.

W śledztwie Piechowski stwierdził, że stajnię podpalił Warnke z namowy Knutha i Lepaka. Później znowu i to zeznanie cofnął, tak że śledztwo stawało się coraz bardziej uciążliwe. Dopiero rozprawa przyniosła nowe i nadzwyczaj sensacyjne szczegóły, które stały się decydującemi dla obwinionych i sądu.

Ustalono, że wartość spalonego objektu wynosiła 1000 złotych, podczas gdy ubezpieczenie wynosiło przeszło 5000 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Piechowskiego za podpalenie na dwa lata ciężkiego więzienia i za oszustwo asekuracyjne na sześć miesięcy więzienia, Warnkego za współudział na jeden rok ciężkiego więzienia. Koszta ponoszą oskarżeni. Sąd zastosował oskarżonym bardzo ważne okoliczności łagodzące, ponieważ nie byli dotąd karani.

Piechowski jest właścicielem 100-morgowego gospodarstwa.

KINO KRISTAL
Początek o godzinie 7 i 9, w święto i niedzielę od 3.20.
Zniżki ważne wyjątkowo tylko do rozp. I-go seansu.

Dziś w czwartek premjera! Pierwszy raz w Polsce! Bezsprzecznie najweselsi artyści — komicy świata
Pat i Patachon
w swej pierwszej dźwiękowej kapitalnej komedji, pełnej niebywałych przygód i niesłychanych awantur
jako **Wynalazcy Prochu**
zabawią wszystkich i zmuszą do nieustannego serdecznego śmiechu. Arcydzieło humoru i wesołości! Szalony wir zdarzeń i wypadków! Niezrównany komizm niezaradności. 2 godziny gwarantowanej zabawy i niezrównanego śmiechu. (8597
Nadprogram: **Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Foxa.**
Dla młodzieży szkolnej **ceny zniżone.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 maja 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Florjana, Znal. św. Krzyża.
Jutro: Wniebowstąpienie Pańskie. Piusa V.
Wschód słońca: godz. 4,23.
Zachód słońca: godz. 19,31.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 4. V. — 5. V.:
1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowska, tel. 682;
2- **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 1, tel. 98.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Gintyłło, dnia 5. V. 1932 r., ul. Cieszkowskiego 6, tel. 1699.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę „Ułani Księcia Józefa".
W czwartek o godz. 4-ej po poł. **„Ułani Księcia Józefa".**
Wieczorem operetka Kalmana **„Hr. Marica"** z Melanją Grabowską.
W sobotę premjera jednej z najpiękniejszych operetek Heubergera **„Bal w Operze".**
W niedzielę drugi raz **„Bal w Operze".**
W niedzielę 8 maja o godz. 4-ej po poł. operetka **„Wesoła Wdówka"** z Melanją Grabowską.
9 maja **„Ułani Księcia Józefa".**

—o—

Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie w piątek na sobotę o zwykłym czasie.

—::—

Pokłosie świąteczne.

Już dawno nie było takiego miłego święta. Wszystko było wczoraj jakby na miarę zrobione. Przedewszystkiem pogoda. Tak już jest na świecie, że od tej kapryśnej i nieopanowanej istoty jesteśmy w najważniejszych momentach zależni. A wczoraj nawet pogoda była w sam raz do okoliczności przystosowana.

Było ciepło, a jednocześnie nie tak gorąco, aby tym tysiącom niezorganizowanym i też tysiącom zorganizowanym w długie szeregi, miała zagrażać katastrofa roztopienia się czy, broń Boże, udaru. Słońce, zawstydzone, że bez niego tak świetnie dajemy sobie radę i tak wszystkim dobrze i wesoło, schowało się za chmury i tylko od czasu do czasu zazdrosnem okiem rzucało spojrzenie na świętujące tłumy. Nawet deszcz, wbrew opinjom pesymistów szukających dziury w całem, nie zakłócił porządku i ogólnej radości, która wszystkich jakoś zdołała opanować. A przyznam się, że i ja spodziewałem się deszczu. Usprawiedliwia mnie to, że urzędowe przepowiednie P. I. M. przewidywały piękną pogodę, a w takich wypadkach, jak wiadomo, wnioskuje się akurat odwrotnie...

Zdawaćby się mogło, że święto narodowe jak wczorajsze, „umie się na pamięć" i nic nowego i powabnego w niem odkryć nie można. A jednak nie! Jest to manifestacja prawdziwy oddźwięk w sercach znajdująca, o czem świadczyły tłumy, jakich dawno na ulicach nie widzieliśmy. W tym roku szczególnie wszyscy wzięli żywy udział w trzeciomajowem święcie i naprawdę serce rosło, kiedy w półtoragodzinnym pochodzie przesuwały się przed entuzjazmującą się co chwila publicznością organizacje wszystkich odcieni, w innych chwilach od siebie dalekie, a nawet wrogie. Jak przed 141 laty cały naród stanął ramię przy ramieniu do apelu. A to naprawdę dobry znak!

Na innem miejscu nasz specjalny sprawozdawca zdaje relację, jak wczorajszy obchód przedstawiał się w szczegółach. Tutaj tylko, tak, powiedziałbym, z lotu ptaka rzuciłem spojrzenie na dzień, który minął i mogę stwierdzić, że pięknie było. Gdyby to jeszcze i na codzień tak się wszystko układało. Ale chyba za dużo wymagam. To zresztą tylko od nas zależy.

(hak).

—::—

— **Wydział zamiejscowy bydgoskiego Sądu okręgowego w Inowrocławiu** zniesiony będzie z dniem 1 czerwca.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustalił minister skarbu na miesiąc maj — na 5 złotych i 92,44 groszy.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** w piątek 6 maja o godz. 18 min. 30 odbędzie się **bez względu na ilość obecnych radnych.** Porządek obrad rozszerzono. Uposażenia członków zarządu miejskiego i pracowników komunalnych mają być dostosowane do uposażeń urzędników państwowych. Dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego za rok 1932 ma wynosić od 4—5% dochodu. Gazownia miejska zamierza przebudowę kotłowni oddać firmie Zieleniewski w Sosnowcu, za cenę około 149000 złotych.

— **Z polskiego zboru augsbursko-ewangelickiego.** W czwartek, 5 maja (Wniebowstąpienie) o godz. 10 nabożeństwo w sali zborowej przy ul. Libelta 4.

GREY (8344
wyśmienite lody
do kawy i na wycieczki
smaczne ciastka
wszelkie dostawy do domu. Te2212.I

Sokół żeński.

Dziś, środa ćwiczeń młodzieży **niema.**

Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie, z okazji 10-lecia Gniazda V., bierze sztandar udział w nabożeństwie o godz. 12 w kościele św. Trójcy, po poł. o godz. 5-ej w akademji udział jak największy pożądany.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Po upływie 40 dni po swem zmartwychwstaniu Chrystus w obecności 11 apostołów, na górze Oliwnej, wstąpił do nieba, jak o tem opowiada Ewangelja św. Marka i Dzieje Apostolskie. Na pamiątkę tego **obchodzona jest w Kościele chrześcijańskim uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadająca w 40 dni po Wielkiejnocy.** Uroczystość ta, uważana za jedno z czterech świąt głównych, obchodzona jest w kościele wschodnim od czasów Grzegorza Nysseńskiego i Jana Złotoustego, a **w kościele zachodnim od czasów św. Augustyna.**

Powrót do Boga, do lepszej ojczyzny, jest także ostatecznym celem człowieka, którego serce według słów św. Augustyna jest niespokojne, póki nie spocznie w Bogu. Święto Wniebowstąpienia Pańskiego każe nam podnieść oczy do Boga. Chrystus, który jako Bóg nigdy się z niebem nie rozłączył, **powrócił do Królestwa Ojca swego i „siedzi na prawicy Boga".** Że odtąd mamy żyć duszą, w niebie, choć ciało zostaje na ziemi, poucza nas o tem kolekta mszy świętej w dniu Wniebowstąpienia: „Spraw, prosimy Cię, Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy z wiarą wyznawamy, że w dniu dzisiejszym Syn Twój Jednorodzony, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, sercem i myślą w niebie przebywali."

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, ustanowiona przez Apostołów, obchodzona była zawsze uroczyście. Posiada ona swoją oktawę, która trwa dziesięć dni, t. j. do wigilji Zesłania Ducha św.

Charakterystyczną cechą tego święta jest **procesja, którą w różnych krajach obchodzono oddawna.** Od początku XVII. w. Kongregacja Obrzędów zaprowadza jednostajną praktykę gaszenia paschału po ewangelji w dniu Wniebowstąpienia.

Dla Polski rytuał Piotrkowski przepisuje na ten dzień procesję przed sumą. Wyraża ona wstępowanie Chrystusa z uczniami na Górę Oliwną. W końcu procesji, gdy kapłan dojdzie z powrotem do stopni ołtarza, klęka i trzykrotnie podnosi krzyż coraz wyżej. Po skończonej Mszy św. **krzyż i figura Zmartwychwstania, od rezurekcji będące na ołtarzu, odniesione zostają do zakrystji.**

Modlitwy mszalne dnia tego zawierają: obietnicę powtórnego przyjścia Zbawiciela, Jego nauki i nakaz głoszenia Ewangelji całemu światu, przypomnienie chwalebnego Wniebowstąpienia, radość i prośbę, byśmy się stali godnymi dostąpienia widzialnych skutków tych najświętszych tajemnic.

O święcie Wniebowstąpienia mówi poeta:

Otoczon świętem gronem aniołów,
Dziwiąc triumfem świat cały:
Z pośrodka wiernych Swych apostołów
Wzniósł się do nieba Pan chwały.

Uroczystości Trzeciego Maja w Bydgoszczy.

Trzeci Maj!...

Cudny, niezapomniany dzień wielkich pamiątek, niosący nam z otchłani lat minionych pieśń, dźwięczącą takiem bogactwem tonów, że ucho zdaje się słyszeć loty tych wielkich, świetlanych duchów, które na swych wyżynach stworzyły dzieło nieśmiertelne, na chwałę imienia polskiego. To też rok rocznie schylamy czoło przed wielkiemi pamiątkami i ze wszystkich uroczystości narodowych, najpopularniejszą i z największym pietyzmem obchodzoną jest u nas **uroczystość Trzeciego Maja.**

W Bydgoszczy obchód uroczystości odbył się wspaniale, świetniej jeszcze, niż lat ostatnich, a to ze względu na liczny udział młodzieży wszystkich prawie szkół miejscowych, nie wyłączając niemieckich.

Natomiast, co z żalem zaznaczyć należy, zawiodły takie organizacje, jak kupieckie, urzędnicze, rzemieślnicze i cechy, co przypisać tylko można panującemu obecnie kryzysowi.

W przeddzień wielkiego święta

o godzinie 7 wieczorem ulicami miasta przeciągały oddziały wojskowe z pochodniami i orkiestrami na czele, którym towarzyszyły tłumy publiczności. W kilku miejscach, jak na Starym Rynku, na placu Piastowskim, placu Wolności i Kochanowskiego orkiestry wojskowe wykonały krótkie koncerty. Na ulicach panował ruch ożywiony.

Fragmenty z pochodu Trzecio-Majowego w Bydgoszczy.

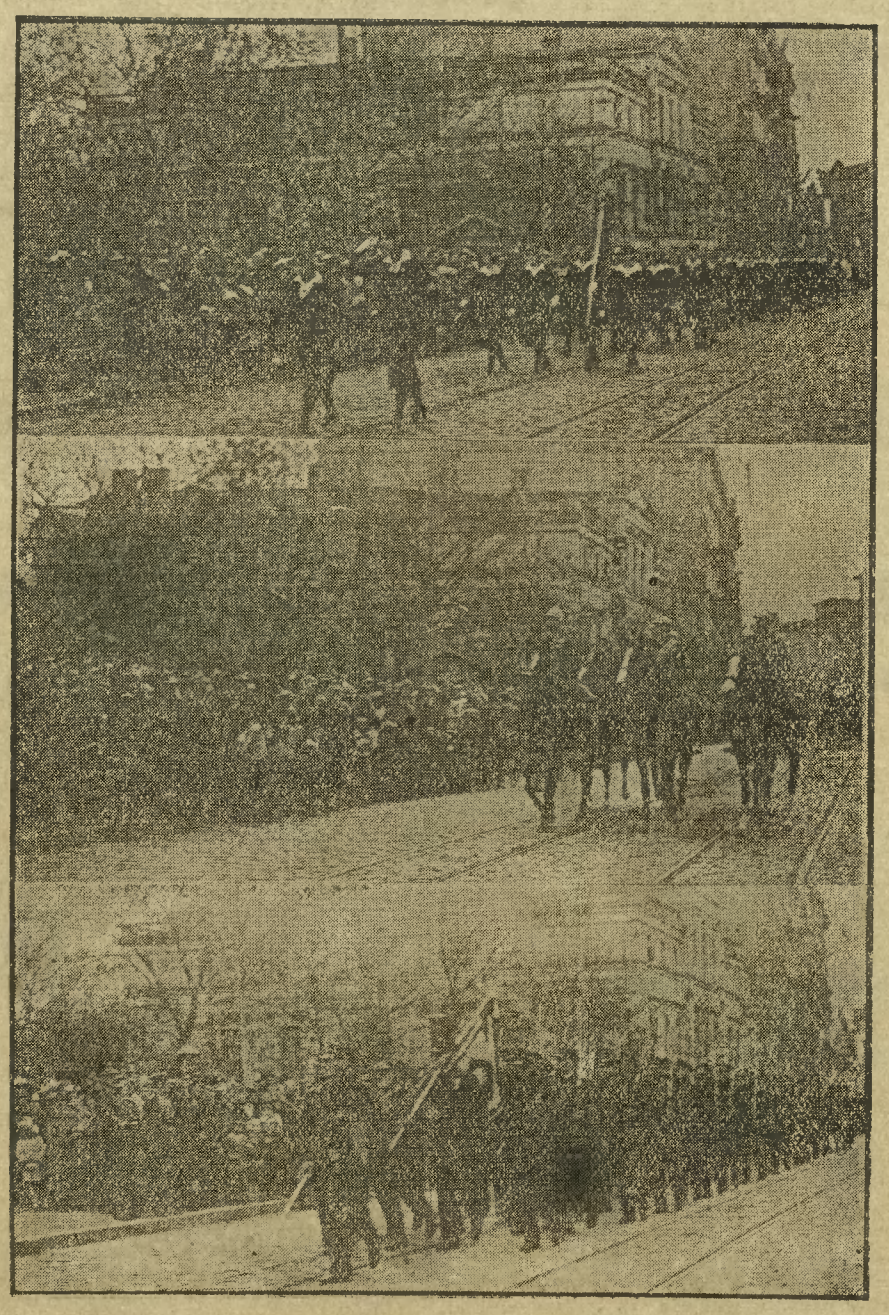

Drużyna sokola — żeńska. — Ułani, ułani, chłopcy malowani... — Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

W dniu wielkiego święta.

Już o godzinie 6 rano dała się słyszeć z wieży kościoła Klarysek „pobudka", zwiastując mieszkańcom dzień uroczysty. Domy przybrane lasem chorągwi o barwach narodowych, okna udekorowane nalepkami T. C. L., a ulicami miasta snuły się odświętnie przybrane tłume, rozkołysane szumem i gwarem.

O godzinie 9 cały Stary Rynek i przyległe ulice zajęły oddziały wojskowe, wszystkich formacyj miejscowego garnizonu. O godzinie 9,30 nadjechał w otoczeniu swej świty, dowódca 15 dywizji, p. gen. Thommée, który przy dźwiękach marsza generalskiego uczynił przegląd oddziałów, pozdrawiając je po wojskowemu. Szkoły i organizacje formowały się wzdłuż ul. Grodzkiej i Bernardyńskiej.

O godz. 10,15 odbyła się w kościele Farnym **uroczysta Msza św.,** odprawiona przez ks. kanonika Szulca, w asyście księży Wojciechowskiego i Baranowskiego, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, stowarzyszeń i społeczeństwa.

Długim szeregiem zajęły miejsca w kościele poczty sztandarowe formacyj wojskowych, oraz organizacyj i towarzystw. Podczas Mszy św. pienia chóralne wykonało Tow. św. Wojciecha.

Po skończonem nabożeństwie, oddziały uformowane w szeregi udały się na plac Wolności, gdzie odbyła się

defilada,

którą odebrał p. generał Thommée, w otoczeniu wyższych oficerów, wśród których obecni byli dwaj japońscy oficerowie sztabowi. Z przedstawicieli władz cywilnych, obecni byli: pp. starosta dr. Bereta, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej Bayer, członkowie Magistratu, rady miejskiej i inni.

Pierwsze defilowały szkoły i gimnazja miejscowe, przy dźwiękach orkiestry 61 p. p. Wlkp. Na czele pochodu kroczyła Szkoła Wydziałowa żeńska, która świetnie się prezentowała. Równy krok, postawa, ordynek, jak również jednolitość ubioru, wzbudzały ogólny zachwyt. Dalej szły szkoły powszechne, gimnazja, szkoły niemieckie, hufce harcerskie szkolne męskie i żeńskie, P. W. szkolne, w ogólnej liczbie około 10 tysięcy.

Radość była patrzeć na dzielną młodzież, na tę przyszłość naszego narodu, z jaką fantazją, jak dziarsko maszerowała osemkami. Zauważyliśmy z jak wielkiem zainteresowaniem i podziwem przyglądali się dzielnej młodzieży dwaj oficerowie japońscy, na twarzach których wyczytać było można zachwyt i uznanie dla naszych kochanych latorośli. Pochód młodzieży szkolnej był najdłuższy, trwał bowiem przeszło pół godziny.

Następnie szły karnie, w znakomitym ordynku P. W. kolejarzy, uczniowie warsztatów kolejowych, P. W. pocztowców, niżsi urzędnicy pocztowi, Seminarjum nauczycielskie, Liceum handlowe, Szkoła handlowa, Szkoła rolnicza, Szkoła dokształcająca, Szkoła przemysłowa, hufce harcerskie pozaszkolne, towarzystwa P. W., Uczestnicy Powstań Narodowych, dzielne Sokolice, zawsze się wyróżniające, które swoją postawą i karnością, przykuwały uwagę widzów, wyćwiczeni w szyku Sokoli, nawet małe Sokolątka, Towarzystwo Marynarzy, Bractwo Kurkowe, Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Hallerczycy, Inwalidzi Wojenni. Dalej Wioślarze, organizacje Młodzieży Polskiej, Obóz Wielkiej Polski, Młodzież katolicka, Robotnicy Polsko-Kat.,

Doroczny

Bieg „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

w czwartek, dnia 5 maja rb. o godz. 12.30

Na stadjon i trybuny wstęp wolny. **Start i meta: Stadjon Miejski.** **Na stadjon i trybuny wstęp wolny.**

Cech rzeźników, kompanja Policji Państwowej, którą dzielnie prowadził p. pkom. Zarzycki, Straż Pożarna z p. kom. Milewskim na czele i inni.

Teraz następowało wojsko, prowadzone przez dowódcę całości p. ppłk. Romiszewskiego. Pierwsza defilowała dzielna Szkoła Podchorążych, następnie 61 p. p. Wlkp., 62 p. p. Wlkp., lotnicy, 15 p. a l., 11 d. a. k., konni saperzy i dzielny 16 p. ułanów, który zamknął pochód.

Znakomita postawa naszych wojsk, dumą napawała serce każdego Polaka. Goście japońscy, odnieśli jak najlepsze wrażenie. Bo też wojskiem naszem istotnie szczycić się możemy.

Podczas defilady krążyły nad miastem samoloty wojskowe.

Udział publiczności był wielki. Porządek panował wzorowy.

Po skończonej defiladzie, odeszła do Torunia na ręce dowódcy D. O. K. sztafeta, w której wzięło udział 6 motocyklistów z klubu motocyklowego.

O godz. 14,30 odbyły się na Stadjonie Miejskim zawody lekko-atletyczne wojska i P. W.

O godz. 20-ej Teatr Miejski wystąpił z przedstawieniem galowem, na którem odegrano sztukę p. t. „Ułani Księcia Józefa".

Obchód Trzeciego Maja towarzystw na Bielawkach.

W ub. wtorek, o godz. 5 po poł. odbył się w sali p. Ferenca na Bielawkach piękny obchód uroczystości Trzeciego Maja, urządzony staraniem Wydziału Towarzystw Bielawskich, który nie szczędził zabiegów, aby skupić wszystkie towarzystwa, wraz z Internatem Kresowym celem wzięcia udziału w podniosłej uroczystości. Uroczystość zagaił prezes wydziału p. Ignacy Grajnert, witając przybyłych gości oraz prasę, poczem wygłosił interesujące przemówienie o znaczeniu uroczystości Trzeciego Maja.

Program był bardzo urozmaicony. Rozpoczął chór dzieci szkoły ludowej na Bielawkach, bardzo dobrze wyćwiczony przez p. nauczyciela Przybylskiego. Dzieci śpiewem swoim sprawiły słuchaczom miłą niespodziankę.

Następnie uczennica tejże szkoły wygłosiła piękną deklamację p. t. „Ave Maria", poczem zabrał głos znany mówca p. kpt. Kulwieć.

Prelegent w mocnych, jędrnych, tchnących wielkim patrjotyzmem słowach, mówił o Konstytucji Trzeciego Maja. Głębokiego referatu wysłuchano w skupieniu i z wielkiem zainteresowaniem, dziękując zań prelegentowi burzą oklasków.

P. Sarnowski, uczeń Internatu Kresowego, odegrał na skrzypcach przy akompanjamencie fortepianu, do którego zasiadł p. Wagnerowski „Reverie Russe" (Hoffmana) i „Serenadę" (Braga). Obadwaj wykonawcy zyskali sobie uznanie słuchaczy.

Nadzwyczaj miłą niespodzianką dla zebranej publiczności był występ 8-letniej uczennicy 2 klasy wstępnej tutejszego gimnazjum Jadzi Kaweckiej, która z podziwu godnem zrozumieniem i odczuciem zadeklamowała trzy okolicznościowe wierszyki, wzbudzając zachwyt wśród obecnych, za co spotkało ją gorące podziękowanie, wyrażone rzęsistemi oklaskami.

Towarzystwo śpiewu „Odrodzenie" bardzo ładnie odśpiewało pod batutą swego kierownika p. Gromla pieśń „Bałtyk" (Nowowiejskiego) i „Morze Polskie".

Wychowanek Internatu p. Gryniewicz uczeń Szkoły Przemysłowej, poprawnie wypowiedział wiersz p. t. „Święto Piasta", a dzielni Sokoli bielawscy zaimponowali widzom swą nadzwyczajną zręcznością wykonując kilka trudnych ćwiczeń fizycznych na poręczniku.

W zakończeniu p. prezes Grajnert w serdecznych słowach podziękował tak słuchaczom, jak i wykonawcom za udział w uroczystości, poczem wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Udział publiczności był tak liczny, że sala nie mogła pomieścić przybyłych. Nastrój był serdeczny.

Bydgoszcz — Wschód.

Uroczysty obchód Konstytucji Trzeciego Maja.

Kapuściska, Brdyujście, Łęgnowo, Czersko-Polskie, Zimne Wody i Sierniczek urządziły wczoraj wspólny obchód uroczystości Trzeciego Maja, który to obchód wypadł bardzo ładnie.

O godz. 8 rano wszystkie towarzystwa, szkoły oraz miejscowe obywatelstwo zebrało się przed posterunkiem P. P., skąd w pięknym pochodzie ze sztandarami i orkiestrą na czele, udano się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie w tym samym porządku odmaszerowano na dziedziniec miejscowej szkoły, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Tak w pochodzie, jak i na pięknej akademji, udział uczestników był bardzo liczny, co świadczy o patrjotyzmie i pielęgnowaniu drogich nam tradycyj, wśród tamtejszego obywatelstwa.

Wieczorem, w Brdyujściu, w sali p. Kadowowej i Łęgnowie w sali p. Dzierżawskiego, odbyły się bardzo urozmaicone przedstawienia teatralne z odpowiednim w tak uroczystej chwili programem. Sale były wypełnione po brzegi, a zebrana publiczność rzęsiście oklaskiwała wykonawców. Organizatorom uroczystości należy się pełne uznanie.

Sztafeta motocyklistów bydgoskich

przybyła o godz. 2 po południu do Torunia i wręczyła adres hołdowniczy organizacyj P. W. i W. F. miasta Bydgoszczy dowódcy O. K. VIII. gen. Pasławskiemu. Adres przyjął dla nieobecnego dowódcy gen. Prich.

— **Zaproszenie.** Staraniem miejscowych towarzystw esperanckich odbędzie się w piątek, dnia 6 maja 1932 r. o godz. 20-ej w auli państw. gimnazjum klas., plac Wolności 9, wieczorek esperancki, z bardzo urozmaiconym programem.

„Sokół" żeński

obchodzić będzie 5 lat istnienia.

W dniu 30 marca br. minęło 5 lat, jak założone zostało na gruncie m. Bydgoszczy Żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Wielkie to i zaszczytne, choć trudne posłannictwo spełniamy w miarę możności sumiennie, jak zakon sokoli tego wymaga.

Daleko nam jeszcze do doskonałości — do wytkniętego celu, jednak ślady rozwoju w ub. 5 latach zauważyć się dają zarówno w wewnętrznej organizacji sokolstwa, jak i w wewnętrznym jego rozroście.

Mimo jeszcze młodego wieku mamy już w historji swojej cały szereg pięknych kart. Przeżywałyśmy w wymienionym czasokresie piękne chwile i wzniosłe uroczystości z zaparciem samych siebie i oddaniem się całem sercem umiłowanej idei sokolej pokonywałyśmy trudności i wszelkie przeszkody, które nieraz utrudniały nam pracę i rozwój tamowały, lecz zasadnicze ideały sokole były nam drogowskazem, i dodawały bodźca do spełniania na siebie przyjętych obowiązków.

Chcąc dać ogólny pogląd na działalność naszą, skorzystamy z okazji 5-letniej rocznicy istnienia gniazda naszego.

Uroczystość ta naznaczona jest na niedzielę, dnia 8 maja br. Według ustalonego już programu odbędzie się msza św., o godz. 8-ej we farze, podczas której wszystkie członkinie przystępować będą do Stołu Pańskiego.

Uroczysta akademja odbędzie się o godz. 12-ej w Strzelnicy, podczas której przemawiać będzie wytrawna mówczyni, niezmordowana pracowniczka i zasłużona działaczka na niwie sokoli, Przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic Dzielnicy Wielkopolskiej, drh. Halina Rozmiarkowa z Poznania.

Po południu wspólny podwieczorek w Strzelnicy dla wszystkich.

Uroczystość powyższa to wielkie święto w Sokole żeńskim, stąd spodziewamy się, że wszystkie gniazda sokole i bratnie organizacje wezmą w niej udział. Dla zamiejscowych postarałyśmy się o zniżki kolejowe.

Do członkiń naszych zanosimy serdeczny apel, by gremjalny wzięły udział tak w uroczystości kościelnej jak akademji i wspólnym podwieczorku.

Czołem!

Zarząd.

Na „Dzień Robotnika Katolickiego".

Katolickie T-wa Robotników Polskich okręgu bydgoskiego urządzają

w święto Wniebowstąpienia Pańskiego,
dnia 5 maja 1932 r.
w Bydgoszczy **na Bielawkach**
w parafji św. Wincentego a Paulo

„DZIEŃ ROBOTNIKA KATOLICKIEGO"

pod protektoratem ks. dziekana radcy Stepczyńskiego, połączony z uroczystością obchodu

„RERUM NOVARUM"
i pierwszą rocznicą „Quadragesimo anno".

O jak najliczniejszy udział wszystkich organizacyj, opartych o zasady encykliki „RERUM NOVARUM" prosi

Zarząd okręgowy:

ks. Łapka — patron okręgowy. Cywiński Jan — prezes okręgowy, Zieliński Józef — sekretarz okręgowy, Wiśniewski Marceli — skarbnik okręgowy.

Prezesi i patronat poszczególnych towarzystw:

ks. kan. Szulc — Kałamaja (Fara);
ks. prob. Skonieczny — Woźny (św. Trójcy);
ks. radca Stepczyński — Skibicki (Serca Jezusa);
ks. prob. Konopczyński — Zieliński (Szwederowo);
ks. Pytlok — Jasieniecki (Bielawki);
ks. Hoffmann — Wiśniewski (Czyżkówko);
ks. prob. Mąkowski — Olkiewicz (Solec Kujawski).

Program obchodu:

O godz. 9: Zbiórka towarzystw przed szkołą na Bielawkach (ulica Poniatowskiego róg Senatorskiej).

O godz. 9,30: Pochód ul. Senatorską, Chodkiewicza, Gdańską, Alejami Mickiewicza i przez Zacisze do kościoła Księży Misjonarzy (Plac Ossolińskich) na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem, które wygłosi ks. superior dr. Moska.

O godz. 12: **Pochód manifestacyjny** ulicą Ossolińskich i Jagiellońską do Resursy Kupieckiej

na uroczystą akademję,

której program jest następujący:

1. Śpiew chóru kościelnego pod batutą p. Noskiewicza.
2. Słowo wstępne prezesa okręgowego Jana Cywińskiego, powitanie władz i delegacyj, następnie wybór prezydjum.
3. Wykład posła na Sejm dr. Tempki z Królewskiej Huty.
4. Deklamacja.
5. Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej.
6. Śpiew wspólny hymnu robotników katolickich.

— **Wódka jeszcze nie staniała.** Rozporządzenie ministra skarbu (nr. 37 „Dziennika Ustaw") ustala ceny nowe, które dopiero po 10 dniach, a więc **od 11-go maja** zaczną obowiązywać. Zniżka cen wódki zwykłej i spirytusu na cele domowo-lecznicze będzie wynosiła około 7 procent.

2 miesiące aresztu i 5000 zł odszkodowania za podrabianie firmy.

Niedawno w Wydziale V sądu okręgowego w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Lewinowi, właścicielowi kilku kamienic i fabryki gilz „Bristol". Wedle aktu oskarżenia Lewin umieszczał na swoich wyrobach nazwę „Preparowatki" zarejestrowaną w Urzędzie Patentowym przez znaną fabrykę gilz „Sokół" i dotycząca specjalnej fabrykacji gilz z watą, która neutralizuje wedle specjalnego patentu nikotynę.

Po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora i adw. Stan. Kawczaka sąd skazał Lewina na 2 miesiące bezwzględnego aresztu i zasądził 5000 zł powództwa cywilnego. Surowy ten wyrok, skazujący kupca łódzkiego, obudził wielkie zainteresowanie nietylko w kołach handlowych ale i wśród szerokiej publiczności, która często pada ofiarą bezwartościowych artykułów, podszywających się pod nazwy uznanych wyrobów.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa"** zrana i na wieczór. Żądać w aptekach i drogerjach.

Do polskiej ziemi.

W ubiegłą sobotę, o godz. 3 po południu zwracał uwagę przechodzącej publiczności kondukt pogrzebowy, posuwający się zwolna od przystani berlinek, przy ulicy Hermana Frankego ku ulicy Gdańskiej. Był to pogrzeb śp. Augusta Kirchnera, 70-letniego staruszka, właściciela berlinki, senjora żeglugi, obywatela gdańskiego, lecz szczerego Polaka, **który umierając, prosił, aby ciało jego złożono do polskiej ziemi, w Bydgoszczy.**

Córki nieboszczyka, z których jedna wyszła za p. Karpińskiego, a druga za p. Szymkowskiego, czyniąc zadość ostatniej woli Zmarłego, sprowadziły jego zwłoki na berlince, z której odbyło się wyprowadzenie na nowy cmentarz farny.

Kondukt prowadził ks. Łapka, przy udziale licznych przedstawicieli „Zjednoczenia Właścicieli statków i berlinek" z siedzibą w Bydgoszczy z prezesem p. Ziemskim na czele, przedstawicieli związku b. marynarzy, rodziny zmarłego i licznej publiczności.

Trumna spoczywała na karawanie, ciągnionym przez 4 konie, okryte żałobą.

Wykwintny

a jednak przystępny dla każdego krem sportowy „Ultrasol" Dra Lustra, naświetlony ultrafioletowemi promieniami.

Chroni przed zapaleniem skóry u uprawniających sporty, tudzież podczas naświetlania twarzy i ciała słońcem, przyspiesza piękne ściemnienie skóry oraz odżywia i wygładza nieświeżą, szorstką cerę. Nadaje się zatem też i w pochmurnych dniach do codziennego użytku. Małe pudełko: 40 groszy, średnie 75 gr i duże 1,40 zł.

—::—

— **Wiosenny bazar na rzecz ubogich dzieci.** Żywe zainteresowanie wzbudził wielki bazar wiosenny, jaki urządza ruchliwa sekcja niestałych dochodów przy Stow. Pań Miłosierdzia parafji św. Trójcy w Wniebowstąpienie Pańskie, dnia 5 maja od godz. 4-ej po poł. począwszy na salach Patzera. Nic w tem dziwnego. Wiadomość bowiem o całych stosach fantów, nagromadzonych przez zapobiegliwe panie, lotem błyskawicy obleciała całe miasto. Przyciąga także obficie zaopatrzony bufet i bezpłatny wstęp na salę. Nie wątpimy, że tłumy publiczności przyjdą na ten wielki bazar wiosenny, tembardziej, że cały dochód przeznaczony na biedne dzieci, przystępujące do pierwszej Komunji św.

KINO REWJA Wielki fascynujący progr. z 3 części. I. Na ekranie: **On albo ja** Wielka awantura erotyczno-sensacyjna. W roli głównej: **Harry Piel Hans Junkermann** II. Na ekranie: **Owoc zakazany** Wielka tragedja młodej niedoświadczonej dziewczyny, która spędziła płód. W roli gł. Roland Warno, Alberti Tamara i Ina Elben. Na scenie: **Występy artystów**

Wiceminister Jastrzębski nad Brdą.

Dnia 2 maja zjechał do Bydgoszczy p. wiceminister skarbu Jastrzębski na lustrację tutejszej Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych. Tego samego dnia wieczorem wyjechał p. wiceminister z powrotem do Warszawy.

Do członków wszystkich kół Ch. D. w Bydgoszczy i okolicy!

Członków wszystkich kół Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy i okolicy wzywa się niniejszem do gremjalnego wzięcia udziału w **Dniu Robotnika Katolickiego“**, jaki w jutrzejszą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego urządzają Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich na okręg bydgoski — **na Bielawkach.**

W szczególności wzywa się do wzięcia udziału w nabożeństwie, pochodzie i akademji.

Referat wygłosi **poseł Ch. D. mec. Dr. Tempka z Katowic.**

A więc **do szeregu!**

Zarząd okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji
Leon Formański, prezes.

Baczność członkowie Ch. Zw. Prac. miejskich

Chrześc. Zw. Pracowników miejskich bierze czynny udział w pochodzie z sztandarem w dniu Robotnika Katolickiego, 5-go b. m.

Komplet wszystkich członków pożądany. Zbiórka o godz. 9-ej przed szkołą na Bielawkach ul. Poniatowskiego róg Senatorskiej.

Zarząd.

Dziesięciolecie „Sokoła“ V.

Towarzystwo gimnastyczne Sokół V Wilczak-Okole obchodzi w czwartek, dnia 5-go bm. jubileusz 10-lecia swego istnienia.

Program obchodu jest następujący:

O godz. 11,45 zbiórka gniazda przed kościołem św. Trójcy.

O godz. 12 msza św. na intencję gniazda z okolicznościowem kazaniem.

Uroczysta akademja o godz. 17-ej w sali Małeckiego przy IV. śluzie.

Referat wygłosi prof. Mokrzycki.

———o———

— **Dzisiejszej nocy okradziono** doszczętnie mieszkanie nauczyciela Bernarda Węsierskiego z Aleksandrowa w pow. bydgoskim. Nauczycielowi zabrano wszystkie ubrania i bieliznę.

— **Licytacja koni wojskowych.** W sobotę, 7 maja br., o godz. 10-ej na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 3 wybrakowanych koni wojskowych.

— **Koncert Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego na kolonje letnie w Jastrzębiu** zapowiedziany na piątek, 6 bm., w Teatrze Miejskim, tak ze względu na piękny cel, na który czysty dochód został przeznaczony, jak również ze względu na potężny i piękny program, w którego wykonaniu bierze udział przeszło 100 osób, będzie wspaniałym zakończeniem bieżącego sezonu muzycznego.

— **Włoskie lody.** Przy ul. Dworcowej 42, jak z ogłoszenia wynika, otwarto wytwórnię lodów pod firmą „Italia“.

— **Kradła kwiaty w kościele.** W ub. czwartek, policja ujęła pewną biuralistkę, zamieszkałą w Bydgoszczy, która kradła kwiaty w kościele św. Trójcy.

Choroba Mac Donalda.

Londyn, 3. 5. (PAT) Mac Donald podda się operacji prawego oka chorego na glaukomę w czwartek. Głównym motywem, dla którego Mac Donald zdecydował się na natychmiastową operację jest chęć **wyzdrowienia przed konferencją lozańską, w której pragnie wziąć udział.** Oczywiście premjer musi zrzec się wyjazdu do Genewy.

Dąb Waszyngtona

i ulica imienia Waszyngtona w stolicy Polski.

Z okazji 200-tnej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona odbyła się w Warszawie w parku im. Paderewskiego uroczystość zasadzenia Dębu Waszyngtona a następnie nadania nowej ulicy przy parku nazwy Alei Jerzego Waszyngtona. Pełnomocnik rządu Stanów Zjednoczonych wyraził głębokie uznanie i podziękowanie za dowód pamięci, złożony przez stolicę twórcy jego ojczyzny, Waszyngtonowi. Nowa ulica będzie przedłużeniem Alei 3-go Maja i będzie łączyła przedmieście grochowskie z miastem.

Zgon weterana dziennikarstwa.

Lwów, 3. 5. (PAT) We Lwowie zmarł w 77-mym roku życia ś. p. **Karol Kucharski,** wiceprezes lwowskiego Towarzystwa Dziennikarzy Polskich i były wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Z życia Ch. Z. Z.

Do wszystkich ogniw i członków.

W jutrzejsze święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi katolicki świat robotniczy uroczyście rocznice encykliki „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“, które to orędzia papieskie są podstawą poglądów i działania chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Cały świat, uginający się dziś pod obuchem przesilenia, jest żywo zainteresowany w urzeczywistnieniu haseł i wskazań Wielkich Ojców Kościoła, którzy słusznie wskazują na to, że nastrój, pozbawiony ducha Bożego, runąć musi i że rozwój życia gospodarczego zabezpieczony być może jedynie i wyłącznie przez przekształcenie ustroju w duchu chrześcijańskim.

Trzeba, aby zrozumienie tej prawdy ogarnęło wszystkich, trzeba, aby wskazania Papieży dotarły do rozumu i serca wszystkich warstw. W tym celu urządza się obchody, które mają być demonstracją na rzecz haseł chrześcijańsko-społecznych.

W tych obchodach nas, ludzi pracy, oczywiście braknąć nie może.

Dlatego w dniu jutrzejszym wszyscy pod sztandarami naszymi do szeregu!

Niech żyje ustrój chrześcijańsko-społeczny!

Niech żyje Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

Zarządy Okręgowy Ch. Z. Z.

* * *

Zbiórka członków o godz. 9-ej przed szkołą na Bielawkach (ul. Poniatowskiego róg ul. Senatorskiej).

— **Zjazd młodych drogerzystów w Bydgoszczy.** Doroczny zjazd delegatów Związku Młodych Drogerzystów odbędzie się w dniu 5 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) w Bydgoszczy. Zjazd rozpocznie się mszą św. o godzinie 9 w kościele farnym. Otwarcie zjazdu i obrad o godz. 10,30 w sali „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha. Wieczorem na zakończenie zjazdu odbędzie się w tejże sali herbatka koleżeńska z tańcami. Wstęp na herbatkę bezpłatny. Gości i sympatycy mile widziani.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro podwójny program: **„Maciste, jako goniec Napoleona“** oraz **„Pat i Patachon jako zięciowie w opałach“.**

KRISTAL. Dziś po raz ostatni melodyjna sztuka Kalmana pt. **„Ronny“.** — Jutro w czwartek premjera bardzo wesołego i pełnego humoru filmu z sławnemi humorystami **Pat i Patachonem** w komedji udźwiękowionej p. t. **„Wynalazcy prochu“.** Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Foxa.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera pierwszorzędnego filmu **„Student z Pragi“** oraz sensacji p. t. **„Złoto szatańskiej Przełęczy“** zadowoliła każdego widza. Conrad Veidt w głównej roli jest niezrównany.

NOWOŚCI demonstruje bezwzględnie najlepszy twór dźwiękowy p. t. **„Światła wielkiego miasta“.** Charlie Chaplin daje coś, nie odparcie komicznego, a zarazem niezwykle stylowego.

REWJA. Na ekranie nowy program: **„On albo ja“** fascynujący film z Harry Peelem w głównej roli. Na drugiem miejscu tragedja p. t. **„Owoc zakazany“.** Na scenie występy artystów.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 5, 6, 7 i 8 maja wielki dramt sensacyjny p. t. **„Tawerna tysiąca radości“.** W roli głównej Jack Holt i Dorota Revier.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich. W niedzielę, 8 maja br. otwarcie sezonu w ośrodku bydgoskim. Zbiórka wszystkich wioślarek i wioślarzy rano o godz. 8 na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Ubiór galowy. Komplet konieczny.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Wincentego a Paulo. Zbiórka członków w dniu obchodu „Dnia Robotników Kat.“ i „Rerum Novarum“ 5 maja o godz. 8 przy ul. Stepowej 23. Wieczorem zabawa tanneczna w sali Rzeźni Miejskiej.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie dziś o g. 20 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy oraz sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Dziś w środę zebranie plenarne o godz. 19.

Zw. emerytów państw., autonomicznych rencistów. Posiedzenie zarządu dziś w środę, posiedzenie plenarne w piątek o godz. 17 przy placu Piastowskim w lokalu p. Mellera. Przyjmuje się wpisy do Związku.

Zw. emerytowanych pracowników etatowych, nieetatowych, wdów i inwalidów. Zebranie dnia 6. bm. o g. 10 w kasynie kolej. Zygm. Augusta.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne dnia 6. bm. o g. 19-ej w lokalu Rzeźni Miejskiej. Z powodu przybycia referenta uprasza się o liczny udział.

Sokół V. oddz. żeński. Zebranie miesięczne które miało odbyć się dziś, odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu w środę 11. bm. Dziś zbiórka w sprawie czapek o g. 19 u p. Małeckiego.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne 4 bm. w sali Resursy Kupieckiej.

K. K. S. Sparta. Dziś w środę o g. 18 trening piłki nożnej. Po treningu schadzka informacyjna o godz. 20 w kasynie K. P. W. Jutro wycieczka.

Hallerczycy! Wyjazd do Żnina w niedzielę o godz. 7,30 z miejsca postoju autobusów, plac Kościeleckich. Zniżka.

K. S. Astorja. Dziś trening piłki nożnej od 17—20 na boisku za stadjonem miejskim. O g. 20 w cukierni „Promień“ zebranie zarządu. Dnia 6. bm. o g. 20 w lokalu „Stara Bydgoszcz“ zebranie plenarne.

O. P. N. Sokół I. Wycieczka do Rynkowa. Zbiórka przy ul. Gdańskiej koło toru kolejowego rano o godz. 4.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w środę o g. 19 zebranie w Harmonji. Zarządu o 17,30.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zbiórka do obchodu jutro w czwartek o g. 9 przed szkołą przy ul. Poniatowskiego.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w środę o godz. 20-tej lekcja śpiewu.

Tow. Terminatorów. Zbiórka do obchodu „Dnia Robotnika Katolickiego“ dnia 5. bm. o godz. 9,45 w szkole przy ul. Senatorskiej.

Sokół IV. Bielawy. Dziś w środę o g. 19 w sali Rzeźni Miejskiej zebranie plenarne. Wykład dr. Glińskiego.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego zbiórka wszystkich członków o godz. 8 rano przy kościele św. Trójcy, skąd pochód z orkiestrą na Bielawki.

Baczność, inwalidzi. Zbiórka do obchodu „Dnia Robotnika Katolickiego“ przed szkołą na Bielawkach, (ul. Poniatowskiego róg Senatorskiej).

Tow. Uczniów Kupieckich. Dnia 6. bm. o godz. 20 zebranie wszystkich komisyj i zarządu w Resursie Kupieckiej.

S. M. P. „Promyk“ oddz. młodszy. Wycieczka kandydatek do Rynkowa jutro dnia 5. bm. Zbiórka o godz. 1 3przed kościołem.

K. S. „Amator“ sekcja piłki nożnej. Dziś w środę o godz. 19 schadzka w lokalu ćwiczeń. Z powodu zawodów, komplet wszystkich drużyn pożądany.

———::———

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	32,29
franki szwajcarskie	172,37
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,67
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,62
korony czeskie	26,21

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 4. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	28,00— 28,25
Pszenica	28,75— 29,00
Jęczmień przemiałowy	22,25— 23,25
Jęczmień browarowy	25,00— 26,00
Owies nowy	22,00— 22,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50— 42,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	43,00— 45,00
Otręby żytnie	18,00— 18,25
Otręby pszenne	15,50— 16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50— 17,50
Rzepak	00,00— 00,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Wyka latowa	21,50— 23,50
Peluszka	25,00— 27,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	32,00— 36,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	14,00— 15,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 3,75
Ziemniaki fabryczne	0,00— 0,17
Makuch lniany 36—38%	26,00— 28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,50— 20,50

Ogólne usposobienie stalsze.

Z parcelacji

części **dóbr Łabiszyńskich** powiatu szubińskiego sprzedaje się na dogodnych warunkach ceny i spłaty

parcele gruntów ornych

z folw. Łabiszyn, Smogorzewo, Ojrzanowo i Załachowo oraz

parcele łąk

a) Stawiska, b) Klasztorna, c) za Drzewieckim, d) pod Czelupkami od Antoniewa, e) pod Czelupkami od Dębia, f) pod Antoniewem, g) Walkowska, h) Rozmiar X i częściowo Rozmiary VII, VIII i IX.

Sprzedaż i przyjmowanie zadatków odbędzie się **dnia 12 maja br.** (czwartek) od godz. 10-tej rano w Kasie Głównej dóbr Łabiszyńskich **w Łabiszynie** (wyspa) gdzie również udzielać się będzie reflektantom szczegółowych informacji. (8637

„Italja“ Nowootwarcie Nowootwarcie
Oryginalne Włoskie Lody
przy **ul. Dworcowej 42** (dawn. 77) **Tel. 394**
poleca (8666
wyborowe włoskie lody.

LICYTACJA.

W dniu 12 maja 1932 r. o godz. 9-tej odbędzie się **w Miejscowym Urzędzie Miar w Bydgoszczy ul. Toruńska 21** licytacyjna sprzedaż następujących przedmiotów:

70 odważników żeliwnych i mosiężnych różnej wielkości, 5 wag stołowych i dziesiętnych, 40 wag stołowych i dziesiętnych nadających się do naprawy, 1600 kg. druzgu z odważników żeliwnych, 15 kg. druzgu z odważników mosiężnych i 30 kg. druzgu z dźwigni do wag.

8593) **Miejscowy Urząd Miar.**

Księgowość i podatki!

Prowadzenie ksiąg handlowych celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, odwołania podatkowe. **STASIEWSKI, rewizor ksiąg, Hermana Frankego 7, tel. 1279.** (8456

Sensacja! Sensacja!
Śmiertelna karkołomna jazda motocyklem po stromych ścianach.
Amerykańska para artystów w objeździe po Europie w najbliższych dniach przybędzie do Bydgoszczy i odegra sensacyjną jazdę po stromych ścianach. — **Rzecz niebywała.** (8662
Przyjmie się dwóch wymownych polsko-niemieckich przedmówców. Zgłoszenia pod „Przedmówca“ do filji Dzien. Bydg.

AUTOBUS
na 18 osób „Opel“ 14/38 K. m.
samochód półciężarowy
1½ ton. „Opel“ 14/38 K. m. z nowa wyremontowane, gotowe do jazdy **na sprzedaż.** (8673
E. Bruski, Czersk Pom., ul. Starogardzka 38.

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora“
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Dziennie dwa razy świeże szparagi
z własnych plantacyj po cenach rynkowych (8667
Robert Böhme
ogrodnictwo T. z o. p.
Bydgoszcz, Jagiellońska 16, tel. 42.
Zamówienia na stałe dostawy upraszamy.

PRZECZYTAJCIE UWAŻNIE!

WYNALAZKI z DZIEDZINY CHEMJI i MEDYCYNY opracowane na podstawach naukowo-lekarskich

„DWUWATKI"
Patent: Nr. 13498
Św. Ochr. Nr. 152

„PREPAROWATKI POTRÓJNE"
Patenty: Nr. 8983
Nr. 13498
Nr. 13852

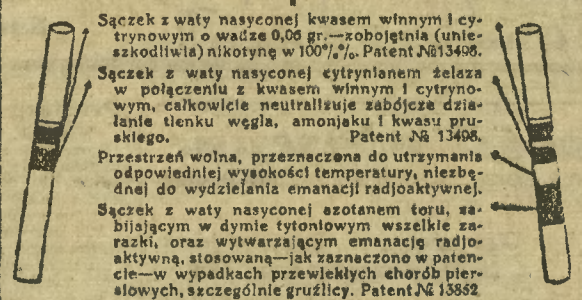

Sączek z waty nasyconej kwasem winnym i cytrynowym o wadze 0,06 gr.—zobojętnia (unieszkodliwia) nikotynę w 100%. Patent № 13498.

Sączek z waty nasyconej cytrynianem żelaza w połączeniu z kwasem winnym i cytrynowym, całkowicie neutralizuje zabójcze działanie tlenku węgla, amonjaku i kwasu pruskiego. Patent № 13498.

Przestrzeń wolna, przeznaczona do utrzymania odpowiedniej wysokości temperatury, niezbędnej do wydzielania emanacji radjoaktywnej.

Sączek z waty nasyconej azotanem toru, zabijającym w dymie tytoniowym wszelkie zarazki, oraz wytwarzającym emanację radjoaktywną, stosowaną—jak zaznaczono w patencie—w wypadkach przewlekłych chorób piersiowych, szczególnie gruźlicy. Patent № 13852

Gilzy z bibułki filigran.

„DWUWATKI NR. 44"
Patent: Nr. 13498
Św. Ochr. Nr. 152

„PREPAROWATKI" „DEVI"
Patenty: Nr. 8983
Nr. 13498
Nr. 13852

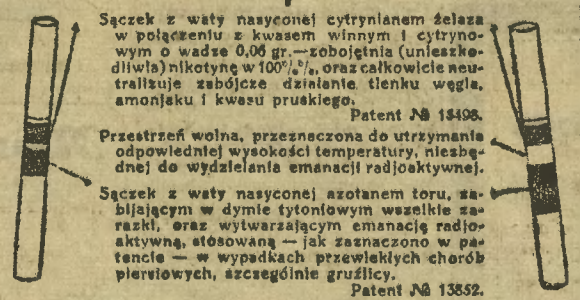

Sączek z waty nasyconej cytrynianem żelaza w połączeniu z kwasem winnym i cytrynowym o wadze 0,06 gr.—zobojętnia (unieszkodliwia) nikotynę w 100%, oraz całkowicie neutralizuje zabójcze działanie tlenku węgla, amonjaku i kwasu pruskiego. Patent № 13498.

Przestrzeń wolna, przeznaczona do utrzymania odpowiedniej wysokości temperatury, niezbędnej do wydzielania emanacji radjoaktywnej.

Sączek z waty nasyconej azotanem toru, zabijającym w dymie tytoniowym wszelkie zarazki, oraz wytwarzającym emanację radjoaktywną, stosowaną — jak zaznaczono w patencie — w wypadkach przewlekłych chorób piersiowych, szczególnie gruźlicy. Patent № 13852.

Gilzy z bibułki samospalającej się.

zastosowane w ostatnich dniach do wszystkich wyrobów

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ"
W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK
W WARSZAWIE ul. Leszno 108
Telefon 266-42, 293-99.

Prosimy przeczytać przedruki i odpisy patentów, orzeczeń i świadectw, znajdujące się w pudełkach.
Wynalazki sprawdzone i potwierdzone przez najpoważniejsze instytucje rządowe i naukowe w kraju.
ZA SKUTECZNOŚĆ WYNALAZKÓW PRZYJMUJEMY CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ!
8383

POLECENIA

Sprawy handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne załatwia fachowo W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 17. (716

Do Komunji św. polecamy duży wybór książek do nabożeństwa, także w niemieckim języku, różańce, medaliki, łańcuszki, obrazki, świece. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (8310

Obuwie wszelkiego rodzaju, po znacznie zniżonych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunji św. zawsze na składzie. (8565

Trumny w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (6874

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Wózki (8613 dziecięce najnowszy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower" Reperacje, Hurt. — Detal.

Meble wszelkiego rodzaju najtaniej poleca „Dom Mebli", Śniadeckich 40. (8338

Reklamacje odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

Rowery (8614 kompletne 165.— Reperacje, wszelkie części półdarmo. Długa 5 „Rower".

Inwalidom (7199 wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Bilansista (7224 porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

Plisowanie (5285 karbowanie, dekatyzowanie 1 dniu. Pomorska 27.

SPRZEDAŻE

Wybór! Majątków ziemskich, młynów, fabryk, domów oraz will natychmiast na sprzedaż. Westfalewski, Dworcowa 39, tel. 698. (5307

Sprzedam (8248 2 domy po 4 000 zł, 1 dom 20.000, wpłaty 10.000 zł. Fr. Nadolny, Koronowo.

Dochodowy (5312 dom ulica Gdańska korzystnie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 52.

Dwupiętrowy dom 4500 dochód, cena 23 000 poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. (5314

6 500 sprzedam dom i ogród. Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (5313

Okazja! Dom 3 piętrowy wpłaty 25.000, sprzeda Agencja Handlowa, Pl. Piastowski 4. (5323

Skład z towarem artykułów kuchennych z urządzeniem kompl. zakładem fotograficznym i szklarstwo, w najlepszem położeniu w dużej kościelnej wsi w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż od 5—6 według ugody. Zgł. składać do Dz. Bydg. pod „Artykuły". (8152

Place budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone sprzedaję za dogodną spłatą. Fr. Peterson, Okole, tel. 87. (5186

Place budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. 8505

Place budowlane bardzo korzystnie. Orła 31. (8632

Cegielnia w mieście, dobrze zaprowadzona, stały zbyt produkcji zapewniony, 35 mg. ziemi, wpłaty 90.000 zł. Zgł. pod „Cegielnia".(8303

Skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Dz. (8626

Cukiernia piekarnia - kawiarenka w pełnym biegu do wydzierżawienia. Grudziądz, Chełmińska 65, cukiernia.(8498

Ogród działkowy na sprzedaż 400 kwadrat. mtr. Mazowiecka nr. 14, m. 5. (8625

Wóz na sprzedaż 2½ calowy. Gołębia 8, I ptr. (8493

Maszyna (5068 do pisania „Ideal" z stolikiem na sprzedaż. „Handel Skór", Niedźwiedzia 7.

Sprzedamy za gotówkę samochód ciężarowy prawie nowy. Telefon 690. (5001

Węgiel 2½ tonny tanio sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (5284

Maszyny (8628 do szycia Singer prawie nowe sprzedam. Długa 84.

Meble (8647 nadzwyczaj dobre i gustowne, dęb. jadalki, sypialki, pok. męskie, stoły, lustra i inne meble sprzeda okazyjnie Mag. Mebli „Ślązaków" Śniadeckich 2.

Dziecięcy wózek dobry na sprzedaż Niegolewskiego 26, mieszkanie 3. (8589

Samochód Ford ciężarowy 1½ ton, sprzedam Garbary 17. (8630

Mundur (8602 oficerski cały ekwipunek sprzeda Skład, Długa 78.

Nową maszynę do szycia tanio sprzeda Okole, Nad Kanałem 8, m. 2. (8657

Motocykl (8575 tanio dobrze utrzymany 350 ccm. Zacisze 7, m. 9.

Kajak 2 osobowy (do składania) bardzo korzystnie na sprzedaż. Rycerska 10 mieszk. 2. (8578

Powózka czteroosobowa na gumach oraz pojazd czterosiedzeniowy korzystnie na sprzedaż. Szczegóły Bydgoszcz, Sieradzka nr. 39. (8265

Ca 200 (8584 surowych krzeseł do jadalek 60 próżnych beczek od jelit korzystnie do oddania. Obejrzeć można w składnicy firmy C. Hartwig, Król. Jadwigi 14.

Sprzedam sztancę maszynę do krojenia mydła i pompy. Długa 84. (8629

Dłuta (8596 rzeźbiarskie sprzedam tanio. Grunwaldzka 81, m. 2.

Koń z wozem lub bez na sprzedaż. Toruńska 65. (8621

Sprzedam dwie świeżo dojne kozy Szubińska 63. (8599

Taksówkę lub samą koncesję odstąpię. Spieszne oferty pod „Nadzieja" do Dziennika Bydgoskiego. (8642

Poszukuję kupna używanego pieca do łazienki w dobrym stanie. Zielińska, Kordeckiego 24. (8638

KUPNA

Poszukuję dla poważnych reflektantów majątków ziemskich celem kupna i dzierżawy młynów, domów oraz will. Westfalewski, Dworcowa nr. 39, tel. 698. (5308

Pianino krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8. (8633

Kupię pompę, dwa okna, piece, wozy. Szubińska 63. (8598

Kuźnię (8576 polową używaną kupię Ziemcy, Nowodworska 37.

LEKCJE

Udzielam lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Wysoka prowizja dla zdolnych zastępców. Fachowość zbyteczna. Po okresie próbnym stała płaca. Zgł. Polrek-Lwów, Zimorowicza. (8253

Podróżujący na Bydgoszcz i okolicę, na maszyny biurowe i artykuły piśmienne, na prowizję natychmiast może złożyć ofertę pod „Maszyny" Dz. Bydg. (8494

Posada dla kierownika piekarskiego z kaucją. Zgłosz. Śniadeckich 32, restauracja. (5279

Poszukuję ekspedjentki na sezon z branży obuwia. „Postęp" Wełn. Rynek. (8609

Pomocnik krawiecki potrzebny. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg., ul. Dworcowa. (5318

Czeladnik krawiecki potrzebny. Jasna 31. (8612

Pomocnik i fryzjerka na stałe. Plac Poznański 4. 8600

Zdolnego podręcznego do krawiectwa męskiego poszukuję. Gdańska 44. (5281

Dziewczyna do wszystkiego i dojenia krowy potrzebna. Młyńska 1. (5282

Ekspedjentka potrzebna w dni targowe do pomocy. St. Stodolny Grunwaldzka 43. (5280

Bezrobotny (8585 do plecenia koszy potrzebny. Leśnictwo Trzciniec.

Potrzebna zdolna krawcowa Gdańska 64 part. Zgł. się od 8 do 10 rano. (5288

Uczennica (8627 służąca do kuchni potrzebne. Resursa Kupiecka.

Uczennica do szycia potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (8610

Pomocnik i uczeń ogrodniczy może się zgłosić. Pod „Ogrodnik 2." (8611

POSADY POSZUKUJĄ

Panna (8587 kochająca bardzo dzieci z szyciem i haftowaniem poszukuje posady najchętniej do niemowlęcia. Obojętnie w jakiejkolwiek miejscowości. Oferty pod „Kochająca" do Dzien.

Kelner (8644 poszukuje zaraz posady na prowincji. Of. „Kelner" Dz. Bydg. Bydgoszcz.

Mężatka pracowita dobrze polecona szuka posługi zaraz. Adr. wskaże Dz. (8639

DZIERŻAWY

Ubikacje suche, widne na fabrykację wody selterskiej lub składnicę wydzierżawię. Długa 68. (8495

Restaurację kopalnię złota wydzierżawię. Wskaże Dz. (8543

Jedyny hotel z restauracją i wyszynkiem w małem mieście w rynku z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „R. L. 100" do filji Dzien. Bydg. (5277

Skład rzeźniczy, może być na inny interes z mieszkaniem, warsztatem, stajnią wozownią wydzierżawię. Grudziądz, Koszarowa 30. mieszk. 6. (8636

Ubikacje do wydzierżawienia. Garbary 17. (8631

Ubikacje stolarskie wydzierżawię. Chełmińska 20. (8649

Skład rzeźnicki z mieszkaniem i warsztatem zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (8640

MIESZKANIA

4—5 pokojowe mieszkanie poszukuje zaraz lub 1 lipca prywatnie bezdzietny w centrum. Oferty „N. M." filja. (5287

Poszukuję mieszkanie 1—2 pokojowe z kuchnią, czynsz podług ugody. Zgł. do Dz pod „Wypłacalny". (8594

Mieszkanie (8617 3 pokoje i kuchnię wprost od gospodarza. Śląska 34.

Pokój w tem kuchenka na mieszkanie lub pracownię. Chwytowo 6-14. (8605

Mieszkanie 1 lub 2 pokoje kuchnię od gospodarza poszukuje urzędnik, czynsz miesięczny. Oferty Filja pod „511". (5290

Mieszkanie pokój z kuchenką do gotowania wynajmę. Zgł. z podaniem zawodu do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie". (8606

POKOJE

Pokój dobrze umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600

Pani inteligentna (samotna) wynajmie pokój solidnemu panu. Of. do filji Dzien. sub. „35". (5286

Pokój umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Pokój umeblowany z elektr. światłem dla p. lotników zaraz do nabycia. Grudziądzka 11, m. 12. (8590

Pokój umebl. dla kawalera Gdańska 119, wiadomość u zawiadowcy. (8588

Pokój umebl. kuchenka. Malborska 5, m. 1. (8514

2 pokoje elegancko umebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 4. (8518

Pokój Długa 2, m. 6. (8645

Pokój Jezuicka 14, II. (8620

Pokój umeblowany z gotowaniem oddam małżeństwu. Przyrzecze 8.

Pokój kuchnia, umeblowany sprzedam. Gospodarz, Henryka Dietza 18. (8601

Pokój z osobnem wejściem, ul. Chwytowo 9. (8607

Pokój Długosza 11, m. 2. (8608

Pokój umeblowany z osobnem wejściem. Mostowa 3, Walter. (8604

POŻYCZKI

Poszukuję pożyczki zł. 200, na pół roku na wysoki procent. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „200". (5289

Pożyczki 5500 na I hipotekę zaraz poszukuję. Of. „Wdzięczna 32" Dz. Bydg. (8618

Na (8591 I hipotekę poszukuję 12 tys. zł gotówki. Of. do Dz. Bydg. „Hipoteka 12".

LETNISKA

Letnisko 1, 2, lub 3 pokoje z kuchnią, przy lesie, pięknym ogrodzie, 20 min. od przystanku tramwajowego. Bydgoszcz Miedzyn, ulica Pijarów 19, lub 27 u p. Lisieckiej. 8273

RÓŻNE

Tysiące (3687 chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Obiady kolacje jarskie od 1-go maja zniżyła Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Abonament jeszcze taniej. Stale świetne mleko zsiadłe. (8307

Koncesję (5278 na wyszynk poszukuje właśc. domu Zgł. pod „Koncesja" filja Dz. Bydg.

Samochód (8595 ciężarowy do wynajęcia. Roman Heise, Prądy 24 pow. Bydgoszcz, tel. Pośred. Poczt. Prądy 6524.

Kino dobrze zaprowadzone z powodu nawału pracy poszukuje czynnego wspólnika z gotówką 2500 zł. Zgłoszenia Warzecha Bydgoszcz, Długa 4. (8586

Czytajcie „Świat Ogrodniczy"! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

„Avisan" to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Romuald Giża, unieważniam. (8554

Dwa weksle in blanco na sumę po złotych 200 (dwie) każdy i podpisane przez R. Kutzner i wydane na ręce I. Dilika zamiesz. w miejscu ul. Król. Jadwigi niniejszem unieważniam S. Kutzner. (8648

MATRYMONJALNE

Wdowiec (8577 samotny, emeryt, kupiec poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej od lat 45 do 55 mającej skład lub gotówkę. Of. proszę pod „A M 100" Dz. Bydg.

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok ś.p.

inż. Józefa Dobrowolskiego

jak Przewielebnemu Duchowieństwu, a szczególnie ks. Prefektowi Różkowi, Decernatowi, Dyrekcji i Personelowi Tramwajów i Elektrowni Miejskich, delegatom towarzystw i firm oraz życzliwym, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

5283) **Żona i syn.**

Wszystkim, którzy złożyli dowody współczucia z powodu śmierci męża mego oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

Eugenjusza Zabawskiego

ppułkownika em. W. P.

a w szczególności pp. generałom z p. gen. Thommé na czele, pp. oficerom, podoficerom i szereg. eskorty, związkowi oficerów w st. spocz. z p. prez. gen. Gałeckim na czele, delegacjom pułków oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom składam tą drogą

Bóg zapłać!

8634) **Helena Zabawska.**

Podziękowanie.

Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Józefowi Szulcowi, Przewielebnemu Ks. Superiorowi Mosce oraz Przewielebnemu Duchowieństwu, WW. SS. Miłosierdzia i WW. SS. Elżbietankom, Siostrom i Braciom III Zakonu, Życzliwym Znajomym i wszystkim, którzy wzięli łaskawy udział w pogrzebie ś. p. drogiej zmarłej siostry naszej Marji, Stefanji dnia 1 maja b.r. składają na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Franciszkanki Najśw. Sakramentu

Bydgoszcz, Gdańska 56. 8641

Przetarg przymusowy.

W dniu 6. 5. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
o godz. 12,30 przy ul. Cichej 4 st.nr. fortepian marki Philips, stół, 3 krzesła, kanapę, 3 foteliki, lustro, 4 dywaniki, nocny stolik, toaletę, etażerkę, 2 umywalki, szafę, etażerkę, zegar, stojak do garderoby.
O godz. 14 przy ul. Gdańskiej 131, st. nr., w firmie Herzke: 2 szafy, 4 stoły, umywalkę, wózik dziecięcy, 4 karnisze, stojak, ramę kuchenną, 3 obrazy, 2 fotele, koszyk, serwantkę, umywalkę, bufet, obraz, piecyk gazowy.
8615) **Stężycki,** komornik sądowy w Bydgoszczy

LICYTACJA.

W dniu 6. 5. 32 o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **Gdańskiej 76, n. nr., w f-mie Herzke: pianino „Sommerfeld“, dywan, piec gazowy „Junkers“, 2 szafki, kasę „Martini“, złoty zegarek, szafę, mosiężne urządzenie okna, 12 ławek do składu obuwia, 16 wazonów szklanych, 19 ram do obrazów, głowę jelenia z rogami, kanapę ,szafkę, umywalkę, 51 doniczek, 3 gaśnice do ognia, 8 naczyń do wody przy kaloryferach i tp.**
8616) **Stężycki,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. 5. 32 r. o godz. 8 rano sprzedam przy ul. Chwytowo 17 st. nr. za natychmiastową zapłatą (8875

tokarnię i skrzynkę do mąki.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. V. 32 o godz. 8,45 sprzedam przy ul. Dolina 6 za natychmiastową zapłatą (8674

biurko.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. V. br. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Malborskiej 2, za natychmiastową zapłatą: (8676

biurko, maszynkę do krajania mięsa, bufet składowy mniejszy z gablotką oszkloną.

Wierzbicki, kom. sądowy z pol

Przetarg przymusowy

Dnia 6. V. 32. o godz. 10 sprzedam przy **ul. Kordeckiego 13** za natychmiastową zapłatą: (8677

bufet dębowy.

Wierzbicki, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. V. 32 o godz. 10,30 sprzedam przy **ul. Malborskiej nr. 8** za natychmiastową zapłatą: (8679

ławę stolarską.

Wierzbicki, kom. sąd. z pol

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. V. br. o g. 8,30 sprzedam przy ul. Chwytowo 10, za natychmiastową zapłatą: (8678

1 lustro tremo.

Wierzbicki, k. sąd. z pol.

Parasole

ogrodowe

poleca (8313

Weissig

Gdańska 13.

Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. **1,10**

w oryginalnem opakowaniu à 125 gramów poleca

K. Goć

Bydgoszcz, Racławicka 1

Ona jest dobra!!

6960

Nowości wiosenne

jak i letowe poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach

Magazyn Bławatów
Z. Przybyłowicz

Stary Rynek 25. 8651

Na Lato

Nowy Towar - Nowe Ceny

Wielki wybór materjałów

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka sukna w Bielsku

Filja: Bydgoszcz, ulica Gdańska 11, Tel. 2192. 8652

6443

Na raty

miesięcznie **20 zł.**

EXPRESS

6547

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci potrzebni.

Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!

Przetarg dobrowolny.

W piątek, 6. V. 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam na składnicy firmy Hartwg przy ul. Dworcowej 54 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w drodze dobrowolnego przetargu:

220 par obuwia męskiego, damskiego różnej wielkości.

Dalsza sprzedaż obuwia nastąpi w sobotę, 7. V. 1932 r. o godz. 3 po poł. w tejże składnicy. (8680

Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Lokomobila

6 s atmosf. w dobrym tanie, nadająca się specjalnie do młócenia na sprzedaż. Zgłoszenia (8501

„Impregnacja“
Bydgoszcz
składnica
ul. Chodkiewicza 15

Eternit

najtańszy, najlżejszy i najtrwalszy (8460

dach

otrzyma WP. w firmie

Bracia Schlieper

Fabryka papy dachowej i materjałów budowlanych

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

Podatki

odwołania, reklamacje, prośby i wszelkie czynności wchodzące w zakres podatków bezpośrednich załatwia fachowo (8603

Leon Rosenthal
emer. asesor I Urzędu Skarb.
w Bydgoszczy
ul. Długosza 4, m. 6.

Helu! Na nasze zaręczyny kupię **aparat fotograficzny od Zakaszewskiego Gdańska 9** by tak ważne zdarzenia na całe życie uwiecznić. Wszyscy, którzy tam kupują, są zadowoleni. (8581

Janek.

Kapelusz i ubranie

tak nie upiększą Panią oraz córkę twoją jak:

krem, mydło „HALINA“

Mag. Farm. W. Paździerskiego

Odświeża cerę, usuwa piegi, wągry, żółte plamy i t. p. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Fabr. skład
Pharmachemia
Bydgoszcz.

(7900

Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

POLECENIA

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12. Reperacje,części zapasowe.(8559

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180

Formanowski
ul. Mostowa, Żewicki ul. Dworcowa róg Marcinkowskiego, Ronowicz ul. Gdańska polecają Szan. paniom na sezon letni trwałą ondulację,pierwszorzędne wykonanie po cenach przystępnych. Ondulacja wodna. (8650

Polecam
książki do nabożeństw, różańce, świece i różne pamiątki do I Komunji św. Dla stowarzyszeń i bezrobotnych 20 % zniżki. Gdańska 51. (5320

Rakiety
tenisowe, fachowo naprawiamy. „Syrena“ Pomorska 1. 5331

Kapelusze (5304
damskie od 4 zł poleca „Słowik“, Dworcowa 30.

Przyjmuję
bieliznę do prasowania, wykonuję starannie. Dworcowa 84, m. 6. (5310

Krawcowa
szyje gustownie tanio Dworcowa 84, m. 6. (5315

SPRZEDAŻE

Restaurację
w dobrem miejscu, z powodu choroby tanio sprzedam. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. 5334

Dom
z dobrze prosperującą piekarnią, dogodnie na sprzedaż, miasto powiatowe. Zgł. pod „B. K.“ do Dzien. Bydg. (8654

Plac
budowlany sprzedam. Piękna 33. 8622

Sprzedam (5293
sklep żywnościowy z mieszkaniem. 85. Adres filja.

Skład
kolonjalny mieszkaniem, towarem, położenie dobre sprzedam za 1.400 zł. Of. Dzien. pod „Skład“. (8619

Wózek
dziecięcy koszykowy 35 zł sprzedam. Pomorska 27, mieszk. 12. 5333

Heblarkę
do zapędu elektrycznego fabrykatu Kirschner, Lipsk, sprzedam tanio według ugody. Kolejowe przedsiębiorstwo przewozowe, K. Wołkowski, Inowrocław. (8661

Wóz
rolwóz (Geschäftswagen) sprzedam tanio. Fordońska 18. (5303

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany, sprzedam. Kordeckiego 16, m. 4. (8653

Kasę (5292
National okazyjnie tanio sprzedam. Jagiellońska 23.

Dobrowolna (5305
sprzedaż jak kuchni, mebli dnia 6. V. o godz. 10. Gdańska 125 w podwórzu I ptr.

Lodówkę
radjoaparat, pianino, meble różne, smoking wiele innych sprzedam. Sienkiewicza 40. (5301

Kanapa (5316
rozkładana (łóżko), garnitur klubowy, maszyna do szycia tanio na sprzedaż. Kordeckiego 16 part.

Tanio
mahoniowe, orzechowe kuchnie, meble, łóżka, maszyny do szycia, dom dla lalki, skrzynie do gotowania, sprzęty domowe. Zduny 18, m. 4. 10—11 i 6—7. (8664

Worki
400 sztuk używane tanio Węckowski, Czersk. (8670

Psa
jamnika sprzedam. Leśna 48, m. 17. (5309

Rower
gramofon tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4.(8668

Rower
wyścigowy sprzedam Szczecińska 7, m. 6. (5326

KUPNA

Palnik (5328
(piec) do palenia ziarna kupię zaraz. Oferty pod „Palnik“ do filji Dz. Bydg.

Kupię
młode (szczenięta) rasowe szpice. Gdańska 51, m. 6, telefon 1327. 5291

POSADY WOLNE

Inkasentki
poszukiwane. Zgłoszenia Dworcowa 57, m. 8. (5295

Agenci
do sprzedaży popytnych artykułów pierwszej potrzeby poszukiwani. Zgł. Dworcowa 57, m. 8. (5302

Czeladnik (5319
krawiecki zaraz potrzebny Adr. wskaże filja Dzien.

Czeladnik (8655
szewski zaraz potrzebny. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Samotnego
dojarza od 12—14 dojnych krów szuka zaraz L. Körnig, Kołaczkowo, poczta Rynarzewo. (5324

Potrzebny
czeladnik szewcki. Kujawska 22. (8669

Chłopak
do posyłek zaraz potrzebny. Piotra Skargi 9. Mleczarnia. (5300

Uczciwa (8656
dziewczyna do lat 17 najchętniej z wioski do lekkich prac domowych potrzebna. Promenada 5, m.1.

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zgł. od 15—17-tej. Gdańska 34 m. 4. (5329

Szewcy
wykwalifikowani do robót ręcznych potrzebni. Bocianowo 25. (5322

Dziewczyna
z gotowaniem i dziewczyna do dzieci potrzebna. Pomorska 70, skład. (5294

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
wychowawczyni poszukuje posady, może być na wyjazd. Pomoc w nauce, gospodarstwie, roboty ręczne, krawieczyzna. Świadectwa bardzo dobre. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Pomorzanka 26“. (8635

Służąca
uczciwa i porządna, z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Oferty do Dzien. pod „Służąca“. (8624

Zdolny
urzędnik poszukuje jakiejkolwiek pracy, choćby woźnego, podróżującego lub tp., nawet tylko za utrzymanie. Administracja „Energiczny“. (8658

DZIERŻAWY

Ubikacje
przemysłowe z biurem lub mieszkaniem poszukuję w pobliżu ul. Dworcowej. Of. pod „Ubikacja 2“, filja Dz. Bydg. (5327

Wydzierżawię
skład bakonowy. Czynsz półroczny zgóry. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „45“. (8659

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnię wynajmę. Jachcice, Średnia 55. (8646

Mieszkanie (8623
pokój kuchnię z meblami zaraz oddam. Toruńska 40.

Biuro
„Pomoc“ Grottgera 9 wynajmuje zbadane mieszkania. (5330

Mieszkanie
dwupokojowe oddam. Dworcowa 20. 5297

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Szczecińska 9, m. 2. (5232

Pokój
kuchnia wolne. Sniadeckich 43. 5296

Sześć
pokoi, komfort, słońce, ogród, przy placu Wolności od zaraz. Piotra Skargi 5. (5321

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe za czynszem. Sniadeckich 13, mieszkanie 1. 5298

LETNISKA

Letnisko
majątek Czersko-Kraińskie, dawn. Nadleśnictwo, blisko Bydgoszczy do wynajęcia. Oferty pod „Letnisko“ do Dzien. Bydg. (8665

POKOJE

Pokój
ładnie umebl. z niekrępującem wejściem de wynajęcia. Zduny 4, m. 10.(5261

Pokój
umebl. do oddania. Wiadomość Holtzendorff, Pomorska 5. (8663

Pokój
umebl. na 1 lub 2 osoby. Sniadeckich 20, m. 2.(5299

Elegancki
pokój. Pomorska 3. (5306

Pokój
Sowińskiego 28, m. 6. (5325

RÓŻNE

Wspólnika
z 1.500 zł gotówki do cegielni w Gdyni. Dochód zapewniony. Gdynia 4, Cegielnia ręczna, St. Szepielowski. (8671

Pluskwy
z zarodkami tępi radykalnie Wanzen-Greiff. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17. (5311

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, posiad. wł. interes kolonj.-delikatesowy w Bydgoszczy, pragnie poznać panią równych lat, z majątkiem 5—8 tys. zł celem ożenku. Oferty nieanonimowe z dołączeniem fotogr. do Dz. Bydg. pod „Rzecz honorowa“. (8667

Drogerzysta
dypl. lat 27, rzym. kat. kawaler solidny, trzeźwy szuka panny z odpowiednim majątkiem religijnej o szlachetnej duszy, celem matrym. Of. proszę pod „Chłopiec“ Dz. Byd. (8643

Kawaler
lat 46 z majątkiem 70.000 złotych pozna pannę lub wdowę z odpowiednim majątkiem i wieku, celem ożenku. Of. „R. 105“ Dz. Bydg. (5314

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy